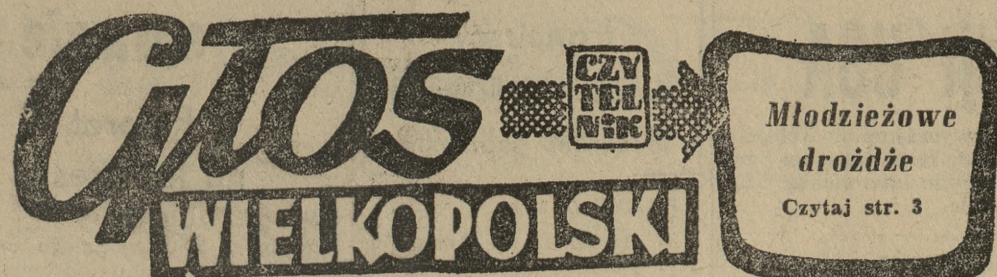


**Poprzez
rozwój handlu
umocnimy
podstawy pokoju**

Przemówienie
prof. Langego
na kongresie
sztokholmskim

Cena 50 gr

Nakład 101 000



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, sobota 19 VII 1958

Nr 170 (4499)

Brutalne naruszanie niezawisłości państw arabskich

Spadochroniarze brytyjscy wylądowali w Jordanii

LONDYN (PAP)

W czwartek rano jednostki wojsk brytyjskich zaczęły lądować w Jordanii.

Korespondent Agencji Reutersa doniósł z Ammanu, że przed południem ogłoszono tam komunikat oficjalny rządu jordańskiego, oznajmiający: „Dziś rano w Jordanii zaczęły lądować siły zbrojne (w komunikacie nie podano czyje). Przybywają one na prośbę króla Husseina.”

Komunikat dowodzi legalności akcji wojsk brytyjskich tak samo, jak Stany Zjednoczone uzasadniają rzekomą legalność swojej interwencji w Libanie: powołują się na artykuł 51 Karty NZ.

Rząd jordański oznajmił jednocześnie, że oprócz wojska do Jordanii przywieziono drogą lotniczą z Bahreinu (protektorat brytyjski nad Zatoką Perską) znaczną ilość paliwa.

Ostatnio Jordania zabiegała u siebie o dostawy ropy naftowej niezbędnej dla uzupełnienia zapasów swych sił zbrojnych.

Agencja Reutersa podała, iż do Jordanii przybyli spadochroniarze brytyjscy. Przetranportowano ich samolotami z Cypru.

FRANCUSKI OKRĘT WOJENNY U WYBRZEŻY LIBANU

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse doniosła, że w czwartek w południe na wody terytorialne Libanu wpłynął francuski krążownik „De Orasse”. Okręt stanął na kotwicy o milę od portu w Bejrucie.

POPARCIE USA DLA AKCJI WOJSK BRYTYJSKICH

WASZYNGTON (PAP)

Departament USA ogłosił w czwartek oświadczenie, w którym wyraża poparcie dla akcji zbrojnej W. Brytanii w Jordanii.

DEBATA W IZBIE GMIN LONDYN (PAP)

Czwartkowe posiedzenie w Izbie Gmin rozpoczęło się od oświadczenia premiera Macmillana, który

poinformował, że tuż po zakończeniu środowej debaty otrzymał depeszę od króla Jordani — Husseina, z prośbą o niezwłoczne skierowanie brytyjskich sił zbrojnych do Jordani. Król Hussein — mówił dalej Macmillan — zawiadomił, że według jego informacji „miała zostać dokonana w czwartek próba przewrotu zorganizowana przez Zjednoczoną Republikę Arabską”. Celem brytyjskiej pomocy wojskowej — dowodził premier — jest „ustabilizowanie sytuacji w Jordani przez udzielenie rządowi jordańskiemu pomocy w przeciwdziałaniu się agresji i zagrożeniu niezawisłości i integralności tego kraju”.

Macmillan zanotował, że rząd brytyjski poinformował o tej decyzji Radę Bezpieczeństwa, jak również inne kraje wspólnoty brytyjskiej oraz Radę NATO.

WOJSKA STRZELAJĄ DO POWSTAŃCÓW

PARYŻ (PAP)

Jak donosi agencja France Presse z Damaszku, w środę doszło do starcia między wojskami amerykańskimi, które wylądowały w Libanie, a oddziałami powstańców. Żołnierze amerykańscy zajmujący gmachy banku amerykańskiego w Bejrucie i parlamentu libańskiego zaczęli strzelać do pobliskich pozycji powstańców, które odpowiedziały ogniem. 10 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych. Amerykanie opuścili następnie obydwa zajmowane gmachy.

Na stronę powstańców przeszły niektóre oddziały armii rządowej.

PROTEST PRZEWODNICZĄCEGO PARLAMENTU LIBAŃSKIEGO

KAIR (PAP)

Jak donoszą z Bejrutu, przewodniczący parlamentu libańskiego Adel Osseyran oświadczył 17 bm., że „desant amerykański w Libanie spowodował konsternację wśród wielu członków parlamentu, którzy są zazwyczaj przyjaźnie ustosunkowani wobec Zachodu”.

„Są oni przeciwni przybyciu marynarzy amerykańskich, ponieważ stanowi to naruszenie niepodległości i suwerenności Libanu”.

Osseyran oświadczył, że zamierza zwołać specjalne posiedzenie parlamentu dla omówienia sytuacji. Podkreślił on, że nie zasięgał opinii parlamentu w sprawie lądowania wojsk amerykańskich.

MANIFESTACJE PRZED AMBASADAMI USA

(RADIO)

Pod hasłem „Ręce precz od Libanu!” odbywały się w czwartek przed ambasadami Stanów Zjednoczonych manifestacje ludności Moskwy, Buenos Aires i Rzymu. (K)

44 OKRETY NA WODACH LIBAŃSKICH LONDYN (Radio)

Do czwartku wieczora na wodach libańskich znajdowały się 44 okręty, należące do mocarstw zachodnich. (K)

POSIEDZENIE RADY BEZPIECZEŃSTWA WASZYNGTON (Radio)

Delegat amerykański w Radzie Bezpieczeństwa NZ sprzeciwił się

wnioskowi delegata ZSRR, który zaproponował jednoczesne rozpatrzenie sytuacji w Libanie i Jordanii. Delegat USA żąda pierwszeństwa dla sprawy Libanu.

Godnie upamiętnimy 550 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem

Odezwa Woj. Komitetu FJN w sprawie zbiórki na Społeczny Fundusz Grunwaldzki

W związku z przypadającą w dniu 15 lipca 1960 roku 550 rocznicą zwycięstwa nad Krzyżakami na polach Grunwaldu — Wojewódzka Komisja Funduszu Grunwaldzkiego i Woj. Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu, wydały odezwę do społeczeństwa Wielkopolski.

W odezwie czytamy m. in.:

W 500-tą rocznicę zwycięstwa nie mogło społeczeństwo postawić pomnika na grunwaldzkim polu. Dzwignięty w Krakowie pomnik — dla upamiętnienia Grunwaldu — zniszczyli kontynuatorzy krzyżackich na pastników — hitlerowcy. Sprawiedliwość dziejowa pozwoliła nam 14 lat temu wrócić na te ziemie, wyzwolić i okupioną krwią żołnierza radzieckiego i polskiego.

Dlatego też obecnie, w obliczu groźby odradzającego się militarysty niemieckiego, który podnosi głowę w NRF i wyciąga łapy po nasze ziemie — godzi się wrócić myślą do dnia grunwaldzkiego zwycięstwa. Godzi się upamiętnić go wznieśnięciem trwałej budowli, która z pol grunwaldzkich, zroszonych krwią naszych przodków i sprzymierzeńców, głosić będzie pokoleniom chwałę wielkiej chwili dziejowej. Równocześnie stanowić to będzie wymowny symbol — przestrogę dla tych, którzy pragnęliby kiedykolwiek porwać się awanturniczo na zjednoczoną potęgę słowiańską.

Dla nas, mieszkających woj. poznańskiego obchody 1000-lecia Państwa Polskiego i rocznic grunwaldzkich mają szczególną wymowę. Tutaj właśnie, w Wielkopolsce, znajdowała się kolebka naszej państwowości, te ziemie były przez wieki obiektem napaści zaborczej. Tym bardziej więc na naszych barkach spoczywać winien obowiązek i troska o jak najgodniejsze, najserdeczniejsze uczczenie tych epokowych dla naszego narodu dat. Dlatego też zainicjowana przez Komitet Frontu Jedności Narodu i organizację młodzieżową akcja zbiórki na „społeczny fundusz grunwaldzki” winna w naszym województwie znaleźć jak największe poparcie.

Przed 22 Lipca

Zobowiązania robotników — czyny społeczne chłopów

(Inf. wł.)

Z różnych stron woj. poznańskiego napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia zbliżającego się Święta Odrodzenia. M. in. załoga Witaszyckich Zakładów Ceramiki Budowlanej postanowiła wzmocnić wydajność, by wyprodukować w bieżącym miesiącu 100 tys. dodatkowych jednostek ceramicznych. Podjęli również zobowiązanie załoga wewzwała robotników z innych zakładów do pójścia ich śladem. (I)

WARSZAWA (PAP)

We wszystkich zakładach pracy stolicy specjalne komi-

tety opracowały programy uczczenia Akademii. W wielu fabrykach podejmowane są zobowiązania produkcyjne. Zobowiązania brzydą budowlanych dotyczą zwiększenia wydajności pracy i — co jest szczególnie ważne — oszczędności materiałów budowlanych oraz polepszenia jakości oddawanych obiektów.

WROCŁAW (PAP)

Cylindry do maszyn papierniczych sprowadzaliśmy dotychczas z zagranicy. Po wielu próbach udało się załozdze Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Chocianowie (woj. wrocławskie) opanować tę produkcję.

Według zapewnienia robotników i personelu inżynierskiego — pierwszy kompletny cylinder, ważący ponad 6 ton wyprodukowany zostanie na 22 bm. Urządzeniami tymi zainteresowała się już Turcja.

LUBLIN (PAP)

Tysiące chłopów z gromad woj. lubelskiego pracują przy naprawie dróg i mostów, konserwacji urządzeń melioracyjnych, budowie świetlic, szkół i domów kultury. Większość nowo budowanych obiektów ma być ukończona jeszcze w br. do 22 bm.

br. do 22 bm.

Dzięki uprzejmości Biblioteki Pozn. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którym uprzętnie nam posiadana w swoich zbiorach księgę, mogliśmy wykonać reprodukcję krakowskiego Pomnika Grunwaldzkiego, zniszczonego — jak wiadomo — w czasie ostatniej wojny przez hitlerowców.

Dalsze wypowiedzi naszych Czytelników w ankiecie „Głosu” — Kraków czy Grunwald? Drukujemy na str. 3.

Odra — spokojna

ZIELONA GÓRA (PAP)

W Głogowie, Nowej Soli i Cigacicach poziom wód na Odrze w dalszym ciągu opada. Dostępną wysoką falą utrzymuje się tylko w Krośnie Odrzańskim (406 cm) i w Ślubicach.

KOMUNIKAT MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁ.

W sprawie niedopłaconych kwot do podwyższonych rent

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w związku z interwencją rencistów, którzy otrzymują wypłaty rent obliczonych na podstawie nowych przepisów i wyrażają obawy o nie dopłacone im kwoty należne za okres od 1 lipca do dnia wypłaty rent w lipcu — wyjaśnia:

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej nr. 54 wszyscy renciści, którzy otrzymują podwyższone renty starcze, inwalidzkie lub rodzinne, otrzymają nie dopłacone kwoty łącznie z wypłatą miesięczną w następujących terminach:

Dla rent z terminem płatności 25 i 30 — w sierpniu.

Dla rent z terminem płatności 15 i 20 — we wrześniu.

Dla rent z terminem płatności 5 i 10 — w październiku.

Wszelkie reklamacje w tej sprawie są zbędne, gdyż obliczenie i wypłata tych kwot nastąpi z urzędu, na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej jednocześnie informuje, że w toku realizacji ustawy o zmianie przepisów dotyczących rent i zaopatrzenia stwierdzono niedokładności powstałe przede wszystkim z winy tych zakładów pracy, które przesyłały wykazy zwolnionych pracowników z dużym opóźnieniem, bądź nie dostarczyły pełnej dokumentacji.

Obecnie wydziały rent dokonują prac mających na celu sprostowanie tych niedokładności i zapewnienie należnych wypłat wszystkim uprawnionym. (PAP).

We wrześniu wybór Miss Polonia — 58

WARSZAWA (PAP)

10 najpiękniejszych dziewcząt z całego kraju ubiegać się będzie o tytuł „Miss Polonia 58” we wrześniu br. w Warszawie.

Wybory najpiękniejszej Polki organizują wspólnie redakcja „Ekspresu Wieczornego” i Stołeczne Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych.



Potężna fala protestów przeciwko brutalnej agresji USA

Szwecja kwestionuje konieczność interwencji amerykańskiej

Zbrojna interwencja oddziałów amerykańskich w Libanie wywołała na całym świecie potężną falę protestów. Działacze postępowi wszystkich krajów wysyłają depesze do ONZ i rządów USA i W. Brytanii, w których protestują przeciwko mieszanin się w wewnętrzne sprawy krajów Środkowego Wschodu. Również rządy różnych krajów wydają w tej sprawie oświadczenia protestacyjne. A oto ostatnie doniesienia:

Chińska Rep. Ludowa

PEKIN (PAP)

Jak podaje Agencja Nowych Chin, rząd ChRL opublikował oświadczenie w sprawie amerykańskiej ingerencji w sprawy wewnętrzne Libanu.

W oświadczeniu tym rząd ChRL podkreśla, że wysadzenie pod bezpośrednim pretekstem wojsk amerykańskich w Libanie jest wyrazem awanturczy polityki USA, mającej na celu zdławienie walki narodów arabskich o niezawisłość narodową, a także wywołanie napięcia międzynarodowego. Rząd i naród chiński stanowczo potępiają agresję amerykańską i dają wyraz swemu kategorycznemu protestowi.

Grecja

SOFIA (PAP)

Komitet administracyjny greckiej lewicowej partii demokratycznej (EDA) opublikował oświadczenie, w którym podkreśla, że interwencja ame-

rykańska w Libanie „stanowi zagrożenie dla pokoju, sprawy wolności Cypru oraz przyszłości Grecji i groźbę dla życia setek tysięcy ludzi na Środkowym Wschodzie”.

Większość dzienników, wśród nich również te, które wyra-

Przekazanie oświadczenia radzieckiego ambasadzie USA

MOSKWA (PAP)

W środę wieczorem rząd radziecki przekazał swe oświadczenie na temat interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Libanie ambasadzie USA w Moskwie.

Demonstracja przed ambasadą USA w Londynie

LONDYN (PAP)

W środę po południu odbyła się przed ambasadą Stanów Zjednoczonych w Londynie demonstracja, której uczestnicy protestowali przeciwko interwencji zbrojnej USA w Libanie.

zają zazwyczaj opinię kół proamerykańskich, okazuje zaniepokojenie interwencją USA w Libanie.

Rumunia

BUKARESZT (PAP)

Agencja prasowa AGER-PRESS opublikowała w czwartek oświadczenie rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej w sprawie interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w Libanie. Oświadczenie podkreśla, że ładowanie amerykańskich oddziałów wojskowych na terytorium Libanu jest jawnym pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych.

Rząd rumuński uważa, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych, a przede wszystkim Rada Bezpieczeństwa obowiązane są do podjęcia natychmiastowych kroków w celu przerwania agresji amerykańskiej w Libanie oraz obrony narodów arabskich przed obcą ingerencją w ich wewnętrzne sprawy.

Ghana

Młode państwo Ghana zaapelowało do Stanów Zjednoczonych, by wycofały swe wojska z Libanu. Premier Ghany — Kwame Nkrumah oświadczył, iż wojska amerykańskie powinny być zastąpione przez siły zbrojne ONZ, przy czym powinni w nich znaleźć się żołnierze krajów nie związanych z bliskowschodnimi problemami politycznymi.

Szwecja

NOWY JORK (PAP)

Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Szwecji — Gunnar Jarring, za powiadził złożenie wniosku w sprawie zaprzestania działalności grupy obserwatorów ONZ w Libanie.

Motywuując to posunięcie Jarring podkreślił, że po wysłaniu obserwatorów do Libanu sytuacja tam znacznie się pogorszyła oraz że decyzja rządu USA w sprawie wysłania swych wojsk do Libanu została podjęta w związku z wyrażeniami w innym kraju, tj. w Iraku. Jarring zakwestionował słuszność argumentów amerykańskich, usiłujących usprawiedliwić inwazję i stwierdził:

„Art. 51 Kartv NZ może być zastosowany jedynie w warunkach zbrojnej napaści na kraj. Rząd Szwecji nie uważa, aby w danym wypadku można się było powołać na ten artykuł, ponieważ w Libanie nie było groźby zbrojnej napaści lub konfliktu międzynarodowego.”

Mówca wskazał następnie, że amerykańska akcja w Libanie zmieniła sytuację obserwatorów ONZ w tym kraju, w związku z czym powstaje kwestia, czy mogą oni nadal spełniać tam powierzone im zadania.

Komuniści francuscy wzywają do działania przeciwko gaullistom

PARYŻ (PAP)

W czwartek na przedmiesiu paryskim Montreuil rozpoczęła dwudniowe obrady krajowa konferencja Komunistycznej Partii Francji. W obradach prócz 480 delegatów, biorą udział przedstawiciele licznych francuskich organizacji demokratycznych.

W trakcie obrad referat wygłosił sekretarz generalny FPK — Maurice Thorez. Sekretarz generalny FPK wypowiedział się za jednością działania wszystkich sił lewicowych Francji, w interesie zwycięstwa nad siłami gaullistowskimi. Osobista i wojskowa dyktatura gen. de Gaulle zawiera w sobie nadzwyczajne niebezpieczeństwa, zwłaszcza w obecnej sytuacji międzynarodowej, ponieważ de Gaulle zarezerwował sobie prawo podejmowania samodzielnie w imieniu Francji decyzji w sprawie wojny lub pokoju.

Mówiąc o wydarzeniach na Bliskim Wschodzie sekretarz generalny FPK oświadczył, że partia komunistyczna uważa za swój obowiązek zażądania w związku z tymi wydarzeniami zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego.

Thorez zaapelował do wszystkich komunistów francuskich, aby wzmogli swe wysiłki, aby wygrać wielką bitwę w czasie referendum ludowego w dniu 5 października, które powinno zakończyć się klęską gaullistów.

Nasser zwraca się o mediację w konflikcie bliskowschodnim

DELHI (PAP)

W czwartek oznajmiono w Delhi, że prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Nasser przesłał do premiera Nehru depeszę, w której prosi go, by podjął się misji dobrych usług, w celu pokojowego rozwiązania konfliktu, jaki zaistniał na Bliskim Wschodzie wskutek amerykańskiej interwencji zbrojnej w Libanie.

17 bm. Nehru przyjął ambasadora ZRA w Indiach. Ambasador zapoznał premiera ze stanowiskiem swego kraju wobec ostatnich wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Rzecznik urzędu prezydenta Nassera podał do wiadomości, że prezydent ZRA przesłał ośbiste orędzie do premierów Indii, Chińskiej Republiki Ludowej i Indonezji. Ma ono dotyczyć sprawy mediacji w konflikcie bliskowschodnim.

Żądamy podjęcia konkretnych kroków w sprawie rozbrojenia

Referat F. Joliot-Curie na kongresie sztokholmskim

SZTOKHOLM (PAP)

W imieniu nieobecnego z powodu złego stanu zdrowia przewodniczącego Światowej Rady Pokoju — prof. Joliot-Curie, jego referat na kongresie w Sztokholmie odczytał prof. Biekaru.

Fryderyk Joliot-Curie daje wyraz głębokiemu zaniepokojeniu narodów świata w związku z kontynuowaniem wysiłku zbrojnej i nowymi przejawami „zimnej wojny”. Opinia publiczna z dużym zaniepokojeniem śledzi rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie. Władomości o interwencji zbrojnej w Libanie i groźba pod adresem Iraku wywołują poważny niepokój. W związku z tym — oświadcza Joliot-Curie — przypominamy nasze stanowisko: jesteśmy przeciwni stosowaniu siły, jesteśmy za pokojowym uregulowaniem konfliktów międzynarodowych przeciwko ingerencji w wewnętrzne sprawy narodów.

Joliot-Curie podkreśla konieczność walki wszystkimi do stępnymi środkami o osiągnięcie porozumienia w sprawie

zakazu stosowania broni atomowej i wodorowej oraz zaprzestania doświadczeń z tą bronią.

Kongres na rzecz rozbrojenia i współpracy międzynarodowej mógłby zwrócić się do wszystkich narodów i rządów z apelem, by położyły kres zimnej wojnie i podjęły konkretne kroki w kierunku rozbrojenia.

Gromyko przyjął Stevensona

MOSKWA (PAP)

Radziecki minister spraw zagranicznych — A. A. Gromyko przyjął bawiącego obecnie w ZSRR przywódcę partii demokratycznej i b. kandydata na prezydenta USA — A. Stevensona oraz odbył z nim rozmowę.

Jak podaje Agencja Reutersa, Gromyko i Stevenson dyskutowali na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie.



IRAK
Namaniya. W oczekiwaniu na prom. Fot. — CAF

Rząd Iraku postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z ZSRR i Chinami Ludowymi

Aresztowanie byłych ministrów

LONDYN (PAP)

Rozgłoszenia bagdadzka podała, że rząd Republiki Irackiej postanowił nawiązać natychmiast stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim, jak również z Chińską Republiką Ludową.

Poprzednie rządy irackie nie utrzymywały stosunków dyplomatycznych z krajami socjalistycznymi.

Oświadczenie podpisane przez premiera Republiki Irackiej Abdel Karim Kassema, głosi:

„W związku z przyjazną postawą Związku Radzieckiego wobec Iraku i Republiki Irackiej, w związku z respektowaniem przez premiera Związku Radzieckiego prawa narodów do samostanowienia i uznaniem przez niego Republiki Irackiej, gabinet iracki postanowił natychmiast przywrócić stosunki dyplomatyczne z ZSRR.”

Rząd iracki postanowił z okazji powstania Republiki ogłosić amnestię dla pewnej kategorii więźniów. Chodzi o więźniów skazanych na podstawie kodeksu ogólnego. Rząd zapowiedział ogłoszenie wkrótce powszechnej amnestii, która obejmie również więźniów politycznych.

KAIR (PAP)

Radio irackie podaje, że rząd Abdel Kerim Kassema całkowicie panuje nad sytuacją w kraju. Radio wezwało mieszkańców Iraku by wrócili do swych normalnych zajęć.

Rozgłoszenia bagdadzka doniosły, że rząd iracki obraduje obecnie nad dalszymi krokami w celu całkowitego zlikwidowania pozostałości reżimu monarchistycznego, zaprzędanego zachodniemu imperializmowi. Rząd Republiki Irackiej apeluje do narodu o zachowanie spokoju i powrót do normalnej pracy, tak aby „władze mogły spełniać swe zadania w warunkach normalnych”. Rząd republikański upomina ludność, aby nie dawała posłuchu ewentualnym prowokacyjnym podszeptom agentów imperializmu.

Bliskowschodnia agencja telegraficzna MEN podała, że wszyscy ministrowie b. gabinetu Neuri Saida zostali aresztowani.

Maria JAWORNICKA

Republika Libańska

Obszar: 10 170 km²; ludność: 1 383 000; stolica: Bejrut (400 000).

Liban jest najmniejszym, jeśli chodzi o powierzchnię, krajem Bliskiego Wschodu. Ludność kraju stanowią głównie Arabowie. Większość z nich (ok. 720 000) to chrześcijanie różnych obrządków (najliczniejszą grupę stanowią maronici). Reszta ludności wyznaje mahometanizm (summic, szyici, druzowie). Językiem oficjalnym jest arabski. Rozpowszechniona jest również znajomość języka francuskiego.

Na terytorium obecnego Libanu znajdują się ruiny dwóch najważniejszych miast fenickich — Sydonu i Tyru, które powstały na początku I tysiąclecia p. n. e. Po ich upadku władcami tego obszaru byli Rzymianie, a od VII w. n. e. — Arabowie. Na przełomie XI i XII w. część Libanu została zdobyta przez Krzyżowców, którzy utworzyli tu bazę do walki o wyzwolenie Jerozolimy. Od 1617 do 1918 r. Liban wchodził w skład imperium osmańskiego. W XVIII i XIX w. ludność Libanu wielokrotnie powstawała do walki przeciwko Turkom, którzy z niezwykłym okrucieństwem dążyli do wywołania. Po I wojnie światowej Liban wraz z Syrią przeszedł jako terytorium mandatu pod administrację Francji. W 1936 r. — w wyniku walki narodowo-wyzwoleńczej — podpisany został układ libańsko-francuski o przyznaniu temu krajowi niezależności; jednak Francja nie ratyfikowała go. Uznała ona formalnie niezależność Libanu w 1941 r., a dopiero w grudniu 1946 r. wojska francuskie opuściły ten kraj.

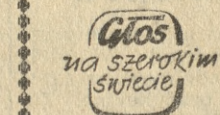
Tylko 22 proc. ziemi w Libanie wykorzystane jest pod uprawę.

Amerykańskie samoloty wojskowe nad Austrią

WIEDEN (PAP)

Zachodniemieńska agencja DPA podaje z Innsbrucku, że mimo protestu, jaki rząd austriacki złożył w ambasadzie amerykańskiej w Wiedniu, samoloty amerykańskiego lotnictwa wojskowego w dalszym ciągu przelatują nad terytorium Austrii w kierunku Włoch.

Rząd austriacki zakomunikował ambasadzie amerykańskiej, że w związku z neutralnością Austrii nie wydał żadnego zezwolenia na przelot samolotów nad austriackim terytorium państwowym.



Świat arabski w ogniu walki

Latem 1956 roku londyński dziennik „Times” pisał: „Irak odrzucił nacjonalizm, a wybrał dobrobyt. Jego hasło brzmi — żadnych awantur, żadnych hec. Przykład ten powinien zbawiennie podzielać na inne kraje arabskie”.

W montowanym przez mocarstwa zachodnie „systemie obronnym” Środkowego Wschodu, Irak zajmował szczególnie ważne miejsce. Nie tylko dlatego, że jako jeden z największych na świecie producentów ropy naftowej, był dla Ameryki i brytyjskiego monopolu nieprzerwany dopływ „czarnego złota”. Również dlatego, że jako jedyny kraj arabski należący do Paktu Bagdadzkiego, i w dodatku jako jego współtwórca, mógł stać się głównym ośrodkiem transmisji wpływów zachodnich do innych krajów tego rejonu. Nie szczędzono środków, aby temu przedsięwzięciu nadać jak najbardziej atrakcyjny charakter. Rząd Iraku otrzymywał od Anglii i USA znaczną pomoc finansową, która miała zapewnić krajowi stabilizację wewnętrzną i rozwój gospodarczy, aby w ten sposób pokazać wszystkim Arabom, jak wielkie korzyści może im dać popieranie zachodnich planów wojskowo-gospodarczej ekspansji na Środkowym Wschodzie.

Jednakże ogromna większość Arabów zdaje sobie sprawę, że współpraca z Zachodem nie może zachować się w swej dotychczasowej formie. Kraje arabskie żądają, aby pomoc ta oparta była na wzajemnym, a nie jednostronnym — jak dotychczas — pozostawianiu praw i interesów.

Równorzędnym, pełnoprawnym partnerem Zachodu może być tylko zjednoczony, solidarny front arabski.

Szeroki program reform społeczno-gospodarczych, jaki nakreśliła sobie Zjednoczona Republika Arabska, jest dowodem na neutralizm w polityce zagranicznej i pokojowego współistnienia ze wszystkimi narodami — okazały się bardziej przekonującymi argumentami niż głoszone przez twórców Paktu Bagdadzkiego frazesy o „niebezpieczeństwie komunizmu”. Coraz więcej Arabów zaczęło sobie uświadamiać, że porozumienie ze Zjednoczoną Republiką Arabską może przynieść ich krajom realne korzyści, podczas gdy popieranie paktów wojskowych, służących obcym interesom stawia pod znakiem zapytania całą ich przyszłość.

Przyszła także kolej i na „filara” Paktu Bagdadzkiego — Irak. Sytuacja w tym kraju już od dawna niepokoiła jego zachodnich rządy. Coraz wyraźniej zarysowywały się tendencje na rzecz wystąpienia z paktu i unieważnienia iracko-jordańskiej federacji arabskiej, skłonej pod kontrolą Zachodu dla przeciwdziałania rosnącemu wpływowi ZRA. Napięcie stale wzrastało, aż wreszcie 14 lipca nacjonalistyczni oficerowie iraccy, poparci przez większość narodu, obalili zlanawidzony rząd Nuri Saida i proklamowali Republikę Iraku.

Po oderwaniu się Iraku od Paktu Bagdadzkiego cały starannie montowany system „obrony” Środkowego Wschodu za-

trząsł się w posadach. Powstało zagrożenie ogromnych obszarów naftowych, znajdujących się we władaniu amerykańskich i angielskich monopolów. Przyszłość „doktryny Eisenhowera” znalazła się pod znakiem zapytania.

Ogarnięte paniką amerykańskie kół rządzące zdecydowały się na krok, który ostentacyjnie przypieczętował ich porażkę: wystąpiły z interwencją zbrojną w Libanie w momencie, gdy spodziewano się tam uspokojenia, gdy strony walczące skłonne były do kompromisu, gdy obserwatorzy z ramienia ONZ odrzucili zarzut mieszanin się ZRA w wewnętrzne sprawy Libanu i nie stwierdzili konieczności akcji z zewnątrz. Tym brutalnym posunięciem Stany Zjednoczone zlekceważyły wszelkie prawa logiki, działając w wydarzeniach bliskowschodnich, podstępnie prawo narodów do samostanowienia, zadeklarowały się oficjalnie jako przeciwnicy niepodległości narodów arabskich, które jeszcze niedawno tak gorliwie broniły. Po interwencji w Libanie, jeszcze bardziej brutalnej i bezprawnej niż akcja anglo-francuska w Suez, mało kto na Środkowym Wschodzie uwierzył w dobrotę woli tych, którzy bagietkami chcą odpydywać rozpadający się gmach Paktu Bagdadzkiego. Jak pisał angielski dziennik „Manchester Guardian” z dnia 18 bm.: „Stany Zjednoczone zniszczyły zaufanie świata muzułmańskiego”.

Po oderwaniu się Iraku od Paktu Bagdadzkiego cały starannie montowany system „obrony” Środkowego Wschodu za-

...Położcie przed sobą mapę. Proponujemy Wam lipcowy tour de Wielkopolska. Przebiega on tu, wśród schłodzonych miasteczek, mrowianych wiosek, dróg, gdzie w krajobrazie wtapiają się nie wierzby, a drzewa owocowe, bije serce ojczyzny. Na swój sposób przeżywają ludzie tej ziemi trudne codzienne sprawy kraju między Odrą a Bugiem!...

Michał Misiorny i Zdzisław Romanowski, w reportażu lipcowym z Wielkopolski prowadzą Czytelnika przez kilka powiatów pokazując radości i kłopoty mieszkających tej ziemi w 14 roku po wojnie. W tym samym numerze — ciekawy artykuł Bogusława Koguta „Stupca po raz drugi”, Zbigniewa Szumowskiego „Przed Poczdamem był Lublin”.

„Gazeta Poznańska”

...Niewłaściwe puknięcie smukłego paluszka (maszynistki) na szczeliny centralnym narobiło w skali ogólnokrajowej takiego bigosu, jakiego nie powstydziłby się nawet „księżycowi” ekonomiści ze świętej pamięci PKPC — napisał w artykule, „Cena kłamek” czyli „wszystkiemu winien paluszek” — „mil”. Zaczęło się od tego, iż Państwowa Komisja Cen ustaliła cenę aluminiowej kłameki na 34 zł 40 groszy. Maszynistka napisała — 44 zł 40 gr. Dokumenty poszły w świat. Trochę się tam po drodze dziwno, że kłameki są aż tak drogie — koszt produkcji wynosi 15 zł, ale że w naszej gospodarce zdarzały się rzeczy dziwne, nikomu nie chciało się tej sprawy wyjaśnić.

Inaczej zareagowali na to przemysłowcy prywatni. To jest „byznes”! — zawołali radośnie i pobogosiawili w duchu PKC, dawaj rozkręcać całą parę produkcję kłamek. Wkrótce rozłożyli na łopatki przemysł państwowy jako, że „ich” kłameki były tańsze i szły na rynek jak woda, a państwowe — zalegały magazyny. Ponieważ stan ten trwał przez szereg miesięcy: pęczniały kieszonki jednych — blokowały środki obrotowe u drugich. Zaalarmowana PKC, przez długi czas zachowywała wstrzymanie. Dopiero w lutym zdobyła się na decyzję — obniżając cenę kłamek produkcji państwowej do 32 zł. Ale na rynku nie mogła ta decyzja niczego zmienić. Kłameki prywatne były nadal tańsze.

CZ Przemysłu Okuć wystąpił do PKC z memoriałem żądającym ustalenia ceny kłamek na 22 zł. Po pięciu miesiącach namysłu PKC pismem z dnia 26 lipca br (!?) na tę koncepcję poszła.

Kto ponosi winę za powstanie nonsensownej konkurencji, za straty, jakie poniosło już i ponosi wciąż państwo? — pyta „mil”.

I odpowiada: „Co za pytanie! Chyba żadna z wysokich instancji... Wszystkiemu winien... paluszek!” W przypisku natomiast życzy specjalistom od cen powodzenia w dalszej wellowskiej „podróży w czasie”.

„Gazeta Chłopska”

Do tej historii z kłamkami pasuje jak ulał informacja „G. Chł.”, że Elbląskie Zakłady im. Wielkiego Proletariatu mają poważne kłopoty ze sprzedażą wyprodukowanych przez siebie wozów chłopskich. Trzy na pięć tysięcy wozów czeka na nabywców. Powód: „obniżki cen przeprowadzane przez Państwową Komisję Cen, były późnione i niewystarczające”.

„Kaktus”

Jak zwykle przynosi sporą porcję humoru i ciekawych satyr. Czytelnicy znajdą w nim ciekawą i „pouczającą” opowieść o tym jak to Kapkiewicz pod wpływem słońca. Lo i inspekcji, na którą wyjechał jego zwierzchni uciekł z biura na „lono natury” oraz co z tego wynika. „aktualności” motoryzacyjne i kadrowe, kapitalne „autostopowskie” rysunki Derwicha itp.

KALISKI RENESANS

Właściwie można by ograniczyć się do suchej informacji, jak na przykład: W Kaliskich Zakładach Przemysłu Dziwiarskiego, prawie 80 proc. załogi bierze udział w brygadowym i międzywydziałowym współzawodnictwie pracy o oszczędność, terminowość i jakość produkcji. Przyczyniło się ono do przekroczenia zadań I półrocza o 2,9 procent, a planu jakości o 4,8 procent, przynosząc klientom i państwu poważne oszczędności. Gdy tak pójdzie nadal w II półroczu, załoga wygospodaruje sobie pokaźny fundusz zakładowy.

Można by, gdyby nie fakt, iż jest to jedyny w tej chwili zakład produkcyjny w Wielkopolsce, w którym idea współzawodnictwa — po trzech latach kryzysu — z taką mocą odżyła i zdobyła sobie prawo obywatelstwa.

W czasie obchodów 15 rocznicy powstania Związku Walki Młodych, w Kaliszu, który ma duże tradycje rewolucyjne, mówił się wśród młodzieży o inicjatorach młodzieżowego ruchu „wyscigu pracy” lat 47—48, tj. okresu, kiedy ruch ten był jeszcze wolny od biurokratycznych wypaczeń. Wtedy to znalazła się grupa młodych ludzi, członków Związku Młodych Socjalistycznej, która zaczęła poważnie zastanawiać się nad możliwościami reaktywowania tego ruchu w jego pierwotnej, nieskażonej postaci.

Wynikiem tych rozważań był opublikowany drukiem w dniu 23 stycznia br. list otwarty członków ZMS i młodzieży niezorganizowanej do załogi „Dziwiarni”. Ogłaszają w nim powstanie młodzieżowych brygad współzawodnictwa pracy, wytyczają cele ruchu i wzywają całą młodzież i całą załogę zakładów do dobrowolnego udziału w tym współzawodnictwie, apelując jednocześnie o życzliwą pomoc do pionu inżynierino-technicznego, rad: zakładowej i robotniczej oraz dydaktyki. Do listu, inicjatorzy załączali specjalną ankietę, w której radzą się załogi jak, jej zdaniem, należy takie współzawodnictwo masowe zorganizować i czy w ogóle organizować, na jakich kryteriach oprać obliczanie wyników i typowanie wyróżniających się, w jaki sposób ich wyróżniać itp.

Wokół ankiety rozpętała się burza dyskusji. Załoga w swej masie spoglądała trochę nieufnie na inicjatywę młodych. Nic dziwnego, niechlubnych przykładów z niedalekiej przeszłości każdy miał aż nadto. Były to argumenty, zdawało się, nie do zbitcia. Młodzi natomiast operowali twierdzeniem, że to czego oni chcą, ma być zupełnie inne, nowe.

Długo ważyły się szale. Gdyby nie pomoc dydaktyki, organizacji partyjnej i rad, kto wie czy młodym nie opadłyby ręce...

Przeglądam stos ankiet z odpowiedziami. Wpłynęło ich 81 co świadczy o zakresie dyskusji jaka toczyła się w zakładach. Czytam niektóre odpowiedzi. Np. na pytanie trzecie

Czwarty tom dzieł Mao Tse-tunga

Na półkach księgarskich ukazał się — wydany nakładem „Książki i Wiedzy” czwarty tom Dzieł Wybranych Mao Tse-tunga. Tom obejmuje publikacje i przemówienia popularnego przywódcy chińskiego, które zostały opublikowane lub wygłoszone w ostatnim okresie wojny z japońskimi najeźdźcami w latach 1941—1945.

Tom IV zawiera m. in. przemówienie, wygłoszone na zebraniu kierowniczego w Jenanie w lutym 42 r. pt. „Przeciw szablonowym schematom w partii”, przemówienia na naradzie w Jenanie, poświęconej zagadnieniom kultury i sztuki w maju 1942 r., „O rządzie koalicyjnym” — z kwietnia 1945 r. i szeregu innych.

Cena tomu — 20 zł.

Przyrządy na eksport

Bulgaria i NRD zamówiły ostatnio w Polsce ciśnieniomierze lekarskie na sumę 294 tys. złotych. Do Związku Radzieckiego wysyłamy w tym roku lekarskie zegary sygnalizacyjne wartości 500 tysięcy zł, a ponadto do Bulgarii przyrządy do mierzenia zawartości tłuszczu w mleku — wartość 266 tys. zł.

powiedzieli się „za” a ogólny wskaźnik podskoczył do 80 proc. Wyniki — na wstępie!

Po tej skrótovej relacji sporządzonej na podstawie dokumentów i opowiadań naocznych świadków — trudno wprost powstrzymać się od komentarza.

Przykład kaliskiej „Dziwiarni” uczy, iż mylny jest pogląd, jakoby idea współzawodnictwa pracy u nas ostatecznie skompromitowała się a nawet przeżyła. Stoi to nawet w kolizji z nauką o psychologii człowieka, w naturze którego leży dążność do dorównywania innym, prześcigania innych, wyróżniania się czymś. Dlatego tym „czymś” nie może być praca? Wydaje się także, że nie ma takich uprzedzeń, których nie udałoby się usunąć wzgl. zmniejszyć. Ofensywa przeciwko tym uprzedzeniom potrafi podnieść i wzburzyć najcięższe ciasto.

W kaliskiej Dziwiarni tymi drożdżami stała się młodzież, członkowie ZMS.

P. CHOJNACKI

Majakowski wiecznie młody

W tym roku mija sześćdziesiąta piątą rocznicę urodzin Włodzimierza Majakowskiego. Nazwisko największego poety radzieckiego kojarzy się nam przede wszystkim z jego wspaniałymi poematami, jak na przykład: „Dobrze” czy „Le nin”, w których poeta przemawia do mas jako plemienny trybun ludowy, rzecznik sprawy zwycięstwa rewolucji. Majakowski jest nam szczególnie bliższy i dlatego, że walczył w swej twórczości z przejawami dogmatyzmu, skostnienia, biurokratyzmu, bezduszności w stosunku wladzy do obywatela, z drobnośmiesznością, głupotą, dwulicowością, wazelinarstwem i innymi bolączkami, które nie są obce i nam w Polsce. A. D. 1958. Problemów tych poeta dotyka między innymi w „Łaźni”, „Pluskwie” i w „Misterium Buffo”.

Bezkompromisowy w tej walce naraża się na gorzkie uwagi i krytykę „zainteresowanych” stron. Po XX Zjeździe KPZR kwestionowana twórczość wielkiego poety doczekała się realizacji w teatrach radzieckich, a i u nas oprócz licznych przekładów jego poezji, teatry wystawiły wielkim powodzeniem „Łaźnię” i „Pluskwę” (te ostatnią reżyserował w Kielcach obecny dyrektor PTD — Tadeusz Byrski).

Majakowski był pisarzem występującym przeciwko złu w każdej jego postaci, dlatego jest ciągle młody, a jego twórczość nie tylko podziwiana ale również szeroko komentowana i dyskutowana.

MAK

Coraz więcej propozycji usypiania kopca na Polu Grunwaldzkim

Feliks DROŃSKI — Poznań: Od najdawniejszych czasów wszystkie narody osłagnęwszy wyższy poziom cywilizacji, stawali bogom i bohaterom w starożytności a później i innym wielkim mękom stanu, nauki, sztuki i literatury — pomnikami różnych rozmiarów, niekiedy bardzo wielkich. Pomników takich nie stawiano w szczytym polu, jak np. nasze pola Grunwaldu, lecz we większych ośrodkach cywilizacji (miastach), a przede wszystkim sztuk pięknych. Wszystkie te miasta były zarazem muzeami sztuki, dając przegląd i pogląd nie tylko na historię cywilizacji, kultury i sztuki, ale i na dzieje narodu.

Wielkiego efektu wywołanego podziwem takich zbiorowisk wszelkiego rodzaju dzieł ludzkiej kultury i sztuki, absolutnie nie dałoby się osiągnąć rozrzucając nawet najpiękniejszych pomników i innych dzieł sztuki i architektury po polach, w izolowaniu od siebie. Na zdrowy rozsądek, nie pomijając i uczucia — jaki w efekcie artystycznym miałyby monumentalny pomnik króla Wład. Jagiełły w szczytym polu, byłby on chyba zupełnie chybiony w swym izolowaniu go na wiele miesięcy w roku od całego niemal społeczeństwa. A jako lekcja historii, dumy narodu, symboli trwania dzieł ojczyzn — czy ten pomnik nie powstanie z powrotem wzbogacić muzeum kultury i sztuki polskiej, jakim jest Kraków, w którym rezydował przełęcz król Władysław Jagiełło, gdzie są sarkofagi jego i królowej Jadwigi?

Przecież to prastary zwyczaj słowiański sypania kurhanów czy kopców tym, których wielkie umiłowanie kraju i narodu uczyniło — wielkimi. W myśli Konopnickiej: „Nie damy ziemi, skąd nasz ród”, pokażmy i naszym dzisiejszym wrogom gorące umiłowanie ziemi ojczyzn i jej dzieł, usypianiem wielkiego kopca na polach Grunwaldu z wykusytymi w granicach herbami Polski, Litwy i Rusi Czerwonej na szczycie kopca.

Tadeusz WACHNOWSKI — kolejarz, Poznań: Moim zdaniem, Pomnik Grunwaldzki, taki, jaki był ufundowany przez Ignacego Paderewskiego, winie stanąć na dawnym miejscu, w Krakowie, m. in. właśnie dlatego, że hitlerowcy go zniszczyli. A na polach pod Grunwaldem możemy postawić inny.

Inż. Ignacy KACZMAREK — Poznań:

Wypowiadał się za pomnikiem ogólnopolskim na polach Grunwaldu z tym, że będzie to panorama obrazująca najważniejsze fazy bitwy. Gdyby ten pomysł nie znalazł uznania, wtenczas proponuję kopiec. Sądzę, że na polach Grunwaldu powinna przemawiać do turystów prawda historyczna. Zaden pomnik nie odzwierciedlił tego szerokiego masom.

Byłem uczestnikiem uroczystości Grunwaldu w Krakowie w r. 1910 i miałem z tego powodu w drodze powrotnej rozmaite perypetie z policją pruską w Myślowicach i postępowanie procesowe w Poznaniu. Jest jeszcze wśród starszych Wielkopolan i Ślązaków garść obywateli, którzy, biorąc udział w odsłonięciu pomnika Jagiełły w Krakowie, odczuwają dużo sentymentu do rekonstrukcji zburzonego pomnika, lecz sądzę, że sprawa ta należy do kompetencji Rady Narodowej m. Krakowa.

Adam ZIEGLER — Oborniki: Stusnie pisze red. Juciewicz z „Głosu Olsztyńskiego”: Na polach bitwy wspólnymi siłami usypać „Kopiec Grunwaldu”, a w Krakowie postawić znany i wielbiony „Pomnik Grunwaldzki”. Jesteśmy to winni między innymi pamięci Ignacego Paderewskiego.

Stanisław TULISZKA — Leszno

Pomnik Grunwaldzki może stanąć jedynie na polu bitwy grun-

waldzkiej. Ignacy Paderewski nie mógł w warunkach przymusu niewoli uczcić wielkopolskiego zwycięstwa bitwy pod Grunwaldem na polu chwały — a tylko w Krakowie. Sytuacja jednak z czasów niewoli nie jest żadnym argumentem dla sytuacji obecnej.

Antoni DŁUGI — Poznań: Moim zdaniem pomnik winien stanąć w właściwym mu miejscu, to jest w Krakowie — jako sercu całej Polonii świata. Dla uwiecznienia bitwy sprzed 550 lat można by w Grunwaldzie usypać kopiec czy postawić symboliczny cokoł z kamienia.

Walenty KOSSE — Krzyżowice, pow. Leszno:

Pomnik ufundowany przez Paderewskiego powinien bezwzględnie stanąć na polu bitwy — to jest tam, gdzie wróg został przez Wojsko Polskie pokonany. Tam jest jego miejsce.

Franciszek KRUPSKI — Poznań:

W trudnych warunkach niewoli Pomnik Grunwaldzki nie mógł stanąć na polach Grunwaldu. A stanąłby tam niewątpliwie z woli fundatora, gdyby warunki polityczne temu sprzyjały. Pomnik odbudowany w chwili obecnej winien stanąć na najbardziej odpowiedzialnym historycznie miejscu, to jest na polach Grunwaldu. Niech łączy i spaja to, co było kiedyś rozzerwane.

Jan ZIMLER — Poznań:

Pomnik Grunwaldzki w Krakowie, którego fundatorem był Paderewski, a twórcą Wiwulski, jeden z najwybitniejszych ówczesnych polskich art-rezbiarzy — zaprojektowany został dla Krakowa, miasta w tamtych warunkach szczególnie sposobnego do przyjęcia w swe czołgudne mury — symbolu zwycięstwa polskiego oręża w trwającym od wieków nieustępliwym zmaganiu narodu polskiego z nawałą krzyżacką.

Monumentalna sylwetka granitowego pomnika, na wskroś realistycznie ukształtowane i rozmieszczone na nim alegoryczne symbole oraz figury uczestników boju grunwaldzkiego, pełna godności, królewskiej powagi i spokoju postać Jagiełły na szczycie — dawały w atmosferze i otoczeniu duchowej Stolicy Polski niezaprzeczalny wyraz historycznej tradycji walki całego Narodu o każdą piędź ziemi „skąd nasz ród”.

Moim zdaniem, jako naczyniu świadka wspaniałych ogólnopolskich uroczystości grunwaldzkich w niezapomnianym dniu 15 lipca 1910 roku w Krakowie, odtworzony pomnik grunwaldzki powinien zająć z powrotem miejsce, z którego usunęła go wraza moc.

Jak to było po bitwie?

Genne wyjaśnienie pedagoga

W związku z artykułem „Po 548 latach na polach Grunwaldu” J. Pieprzyka stwierdzam, że w artykule tym znajduje się błąd historyczny, który należy sprostować, by nie informować błędnie czytelników „Głosu”.

Pogląd, że po bitwie pod Grunwaldem rycerstwo pragnęło wrócić do domu z powodu rozpoczęcia się zimy jest przestarzały. W „Historii Polski” do r. 1466 (Bardach, Gleysztor, Łowmiański, Maleczyńska — PZWS, r. 1954) czy tamy na str. 240, że po zwycięstwie grunwaldzkim ścierały się dwa poglądy. Część dostojników z arcybiskupem gnieźnieńskim Mikołajem Trąbą na czele nastawała na wyzyskanie zwycięstwa, reszta natomiast była przeciwna likwidacji Zakonu, cieszącego się protekcją cesarza i kurii rzymskiej. Związki części możnowładztwa z Zygmuntem Luksemburskim, na służbie którego pozostawali niektórzy panowie, dyktowały ochronę Zakonu — sojusznika Luksemburgów. Po zwycięstwie grunwaldzkim możnowładcy ci dążyli do zawarcia rychłego pokoju na dogodnych dla Zakonu warunkach. Poza tym Witold obawiając się wzmożenia pozycji Jagiełły usunął się od dalszego prowadzenia wojny. — Tyle w imieniu prawdy historycznej w świetle najnowszych badań.

Dr Anna DZIEMBOWSKA

Widok na część załogi Jeziora Skorzęńskiego i budującą się tam przystań żeglarską.

Fot. K. Przychodźki

Jak żyją — pracują — jedzą

Zacznijmy od cyfr: obszar Szwecji wyraża się liczbą 449.000 km², a ludność jest tylko 7.341.000 (w Polsce 4-krotnie więcej na mniejszym obszarze!). Wniosek z tego tawy — o pracę nietrudno. Ale pracę się tutaj ceni i szanuje. Przyjrzałam się tym sprawom z bliska. To nie 8 godzin pracy w tym 2 godzinny na śniadanko, lunch czy inne łazegowanie — to istotne pełne 8 i pół godziny usilnej pracy, gdzie waż na jest każda minuta. W ten sposób mogło np. około 600.000 robotników wielu fabryk w Szwecji wypracować sobie przez 3 miesiące latem wolne od pracy soboty. W jaki sposób? Rozpoczynając w ciągu całego roku pracę o 6 min. wcześniej Robotnik jest w fabryce od g. 7 do 16,30 czyli 9 i pół godziny — z czego na dwa posiłki przeznaczają się 1 godzinę — niepłatną, nie wliczaną do zapłaty, a za-tem 5 dni po 8,5 godz. = 42,5 godz. sobota, prócz 3 mies. latem) 5,5 godz. Razem tydzień roboczy: 48 godz.

Oczywiście jak wspomnia-łam — dochodzi owe codzien-ne ranne 6 minut. Zresztą każdy pracownik zjawia się w fabryce, szpitalu czy innym przedsiębiorstwie zwykle 15 — 20 minut przed wyzna-czonym czasem, aby się przebrać czy przygotować do roz-poczęcia pracy.

Jak kształtują się zarobki? Podobnie zupełnie jak w Polsce. Kwalifikowany, dłu-goletni robotnik fabryczny zarabia 1.000 — 1.400 koron miesięcznie, inżynier ca 2.000 — 2.500 (zależnie od stażu i kwalifikacji) — kobiety, pracownice fizyczne np. w szpitalu zarabiają około 700 — 800 koron. Rodzina robot-nicza, składająca się z mał-żeństwa i 2 dzieci w wieku szkolnym wydaje na „apro-wizację“ około 140 koron ty-godniowo z czego jasny wnio-sek, że — w przeciwieństwie do nas — Szwedzi wydatku-ją na potrzeby żołądka około 40 proc. swych dochodów.

Byłam gościem u dobrze sytuowanego bezdzietnego małżeństwa — on wykwalifi-kowany robotnik fabryki sa-mochodów ciężarowych. Mają śliczne 2-pokojowe mieszkan-ko w nowoczesnym domu. Przed domem wneką, w któ-rej, oczywiście „niezabezpie-czone“, stały rzędem rowery, motorowery, skutery, dziecie-ce rowerki i motocykle; więk-szość samochodów garażuje dzień i noc pod gołym niebem.

Wnętrze mieszkania moich szwedzkich przyjaciół? We-sołe, barwne posadzki (zwy-kłe wykładane plastykiem np. czerwonym) z pasiastym, ko-lorowym chodnikiem — ścia-ny niebieskie czy seledynowe stołik nieduży, lakierowany żółto i wokół 4 krzesła, każ-de w innym ale zharmonizo-wanym kolorze. Śliczne na-krycie, ozdobny lichtarz z 3 świecami, fotele-ławnice kon-trastowo różne (czerwone, zie-lone, niebieskie) — przy zapa-lonej, stojącej obok metalo-wej lampie z barwnym plasty-kowym abażurem, tworzą u-roczną, nastrojową całość. Po-myślałam, że czas najwyższy rozweselić i rozbarwić nasze mieszkalne wnętrze.

No a teraz ceny.

Komunikacja, usługi pry-watnego rzemiosła, dzierżawy — to drogie dziedziny życia. Bo jeśli kilo pomarańcz moż-na kupić już za kr. 1.60 — 2,50 to z drugiej strony opi-

Akcja „L“

Ponad 180 ton środków chemi-cznych przeznaczono w bieżącym ro-ku na akcję opylania lasów. W po-równaniu z rokiem ubiegłym szkodników leśnych jest jednak mniej — w poprzedniej bowiem akcji rozpylono aż 800 ton „Azo-toxu“. (K. Rzem.)



Gmach parlamentu, uznany przez Szwedów jako bu-dowla zbyt ozdobna, o przesadnym wystroju architek-tonicznym. Czy tak jest istotnie — niech Czytelnicy sami osądzą. Fot. — Pressbyrån

ta pocztowa za list zagranicz-ny aż 40 órów, autobus miej-ski 0,70, tramwaje: niby bi-let 0,25 órów, ale ponieważ miasto podzielono na „zony“ wiec np. z mego miejsca po-bytu na dworzec to — 3 zony czyli 75 órów, a tu para dam-skich nylonów kusi ceną od 2,50 — 12 koron. Dzierżawy za mieszkania drogie ca 200 — 400 kr. za 2-4 pokojowe mie-szkkanie. Uszycie sukni u krawcowej kosztuje ok. 200 kr. — toteż nie dziwnego, że bardzo rozpowszechniona jest taka meska jak i damska go-towa konfekcja, uwzględnia-jąca różne wymiary ludzkiego ciała tak wszcz jak wzdłuż. W przedszkolach, w których z reguły grupuje się mniej-szą ilość dzieci (10—20), mie-sieczna opłata wynosi 150 — 200 kr.

Stopa życiowa bezwzględnie wysoka — ale... Szwedzi u-mieją celowo oszczędzać — jadają prawie tylko mar-geryne, nie uznają zup, klu-sek; ziemniaków jedzą zniko-mą ilość 1—2.

Tutaj mała dygresja o cha-rakterze kulinarnym. Kuchnia szwedzka jest przeładowana słodyczami. Nawet parówki są słodkawe, to samo chleb, a w mielone czy pieczone mię-so wkłada się często jakąś słodką siliwkę suszoną. Toteż nie wypadało się dziwić, kie-dy któregoś dnia pocztowa-no mnie naleśnikiem nadzia-nym jakąś drobioną słoniną, obok surówki z marchewki i... konfitura z borówek. Wszystko to znalazło się w zgodnej koezystencji na jed-nym talerzu, a że po ogrom-nej transfuzji krwi — na 2/3 „zeszwedziałam“ — więc mo-je podniebienie musi (do cza-su) zapomnieć o naszej pol-skiej kuchni, aczkolwiek ży-wo śledzia, podanego na słodko żadną miarą nie przeknęła-bym.

Halina ORLIKOWA

Państwowa Opera w Po-znaniu postanowiła w Roku Moniuszkowskim wysta-wić zapomnianego „Parię“, dzieło pochodzące z końcowe-go okresu twórczości autora „Strasznego Dworu“. Ostat-nia postać podyktowana za-tem została szczególnym pie-tyzmem w stosunku do zasług ojca opery polskiej, którego imię nosi nasz Teatr Wielki. Jak wiadomo „Parię“ wzna-wiany był raz i to bez powodzenia, ciągnąc za sobą opinie tworu raczej nieuda-nych (data prapremiery : rok 1869). Jedynie spektakl wrocła-wski (powojenny) podobał się publiczności i osiągnął na-wet wysoką cyfrę przedsta-wień. A więc, jakże żywo ciekawiła zapowiedź dyrekcji naszego Teatru!

Stanisława Moniuszkę pro-biem napisania muzyki do „Parię“ pociągał z różnych względów. Wrażliwej duszy naszego wielkiego kompozyto-ra odpowiadała szczególnie humanitarna treść tragedii K. Delavigne'a, będąca na-miętną krytyką ustroju ka-stowego w Indiach. Poza tym — autor narodowej „Halki“ i „Strasznego Dworu“ chciał dać dzieło, które by w pełni zrozumiane zostało także poza granicami kraju i przemówi-ło do wszystkich. Kilkakrot-nie podejmowane, pod koniec życia, próby opracowania te-matyki obcej skończyły się niepowodzeniem. Moniuszko stworzył hinduskiego „Parię“ i szwajcar-ka „Reatę“, szkicował na-let holenderską „Tref“, lecz nigdzie tu nie osiągnął takich szczytów natchnienia, jak w pracach wcześniejszych. Mistrz z Ubiela pozostał w naszej kulturze genialnym piewcą polskiej wsi, swojskiego kraj-

Sprawy prawno-sądowe

Posiadanie dolarów

Ustawa karna dewizowa z 1932 r. zabraniała posiadania bez zezwole-nia wartości dewizowych, a więc również dolarów. Wiadomo także, że rozporządzeniem Ministra Fi-nasów z dnia 7 listopada 1936 r. zakaz ten został uchylony, toteż od dnia wejścia w życie tego roz-porzędzenia posiadanie dolarów bez zezwolenia nie jest karalne.

Otóż sąd wojewódzki już po tym dniu rozpoznawał wszczętą przed tym sprawę o posiadanie zakwe-stionowanych u pewnej obywatel-ki 13 dolarów. Sąd ten postanowił umorzyć toczące się przeciwko niej postępowanie karne z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną zarzucanego czynu, niezawodnie ze względu na wchodzącą w grę nieznaczna kwota. Kwotę tę, zło-żoną do depozytu w Narodowym Banku Polskim, sąd wojewódzki postanowił uznać za przepadłą na rzecz Skarbu Państwa.

Wskutek rewizji nadzwyczajnej, założonej na korzyść oskarżonej obywatelki przez swego Pierwsze-go Prezesa, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i orzekł, że postępowanie w sprawie powin-no być umorzone na podstawie bra-ku znamion przestępstwa w zarzu-canym oskarżonej czynie oraz że zakwestionowana kwota 13 dola-rów powinna jej być zwrócona.

W uzasadnieniu swego orzecz-e-nia Sąd Najwyższy stwierdził, że w chwili wydania zaskarżonego po-stanowienia bezprawne posiadanie dolarów nie stanowiło przestęp-stwa na podstawie powołanego, obowiązującego już rozporządzenia Ministra Finansów. Wobec tego od-padła przesłanka karalności za po-siadanie dolarów w postaci braku odpowiedniego zezwolenia.

Sąd Najwyższy dalej wyjaśnił, że fakt bezprawnego posiadania do-larów w czasie, gdy było to za-bronione pod groźbą kary, nie ma istotnego znaczenia, skoro wspan-iane rozporządzenie inaczej oce-nia szkodliwość społeczną takiego posiadania, co powinno się rozcią-gać również na przeszłość.

W. N.

Praktyka — rzecz konieczna

C o jest bardziej potrzebne: wiedza teoretyczna, czy wieloletnie doświadczenie praktyki zawodowej? Pytanie to od dawna wylaniało się w wielu zakładach pracy, przy róż-nych okazjach, przede wszyst-kiem wówczas, gdy przy war-sztacie spotykały się dwa po-kolenia — to młode z głową pełną wiadomości książko-wych i to starsze, mające nie tylko wykształcenie, ale — jak to się mówi — „w małym pal-cu“ wszystkie tajemnice zawo-dowej praktyki. Oczywiście śla-dem tego pojawiały się wszelkiego rodzaju nieporozu-mienia przy kwestiach płac, hierarchii zależności itp.

Odwieczna odpowiedź na to pytanie jest wyrokiem iście salomonowym. Żeby być do-brym fachowcem, trzeba połą-czyć jedno i drugie, szeroką, ogólną wiedzę teoretyczną po-przez pewnym okresem uczie-lowej praktyki zawodowej. Na to wskazują doświadczenia wielu lat w różnych dziedzi-nach pracy.

Dotychczasowa sytuacja w tej dziedzinie jest na ogół do-brze znana: z jednej strony — „woda sodowa“ u wielu mło-dych, którzy dostali się na sta-nowiska kierownicze, a z dru-giej — żal, często w pełni uza-sadniony u wielu starych, doświadczonych praktyków, którzy po latach pracy rap-tem muszą się podporządko-wywać niedoświadczonej młó-dzieży. Oczywiście sytuacja ta-ka nie była regułą. Zresztą traktowanie młodych absol-wentów szkół jako pełnowar-tościowych pracowników było poniekąd koniecznością. Szyb-ki rozwój przemysłu przy jed-noczesnym, poważnym braku pracowników kwalifikowa-nych sprawił, że zarówno ab-solwenci wyższych uczelni, jak i szkół zawodowych wszę-dzie przyjmowani byli z otwar-tymi ramionami.

Z zasady traktowani byli od razu jako odpowiedzialni pra-cownicy, nierzadko natych-miast szli na stanowiska kie-rownicze. Skutki tego rodzaju postępowania są również zna-ne. Nie zawsze, niestety, były one dobre — dla zakładu i dla samego absolwenta.

Obecnie ten stan rzeczy w wielu przemysłach zmienił się w sposób zasadniczy. Nie od-czuwa się już tak wielkiego głodu młodych fachowców, specjalistów, których setki i tysiące co roku wypuszczają różnego typu szkoły zawodowe i wyższe uczelnie. Teraz mo-zemy sobie pozwolić na bar-dziej ekonomiczną i uzasad-nioną politykę wobec młodej

kadry fachowców. Przede wszystkim należy zwrócić u-wagę na ogólną stabilizację kadr w gospodarce narodowej oraz właściwe, niezbędne przy-gotowanie młodzieży, przyste-pujące do samodzielnej pracy zawodowej.

Sprawy te bierze pod uwa-gę i „stawia na nogi“ ostat-nia uchwała Rady Ministrów o tzw. wstępnym stażu pracy dla absolwentów szkół wyż-szych, zasadniczych i średnich szkół zawodowych oraz śred-nich szkół ogólnokształcących. Rzecz w tym, że każdy młody człowiek, rozpoczynający pra-cę zawodową — po to, by stać się pełnowartościowym pra-cownikiem, technikiem czy in-żynierem, czy wreszcie, żeby objąć stanowisko kierownicze — musi zdobyć pewne mini-mum doświadczenia praktycz-nego. Oczywiście wymaga to pewnego czasu. Taki jest sens postanowienia o wprowadzaniu wstępnego stażu pracy. Powin-no to okazać się korzystne za-równo dla gospodarki narodo-wej, gdyż zapewnia wzrost kwalifikowanych kadr i ich stabilizację, jak i dla samej młodzieży, przed którą otwie-ra perspektywę trwałego roz-woju w swoim zawodzie.

Uchwała stanowi, że wstę-pny staż pracy trwać będzie w zależności od zawodu i przy-gotowania absolwenta od pół roku do dwóch lat. W tym cza-sie młody praktykant korzysta ze wszystkich praw i upraw-nień przysługujących pracow-nikom danego zakładu. Podpi-suje on z zakładem normalną umowę o pracę, która po za-kończeniu okresu próbnego automatycznie zostaje przedłu-żona i uzupełniona. Okres wstępnego stażu zakończony będzie egzaminem składanym przed specjalną komisją kwa-lifikacyjną. W zależności od wyników egzaminu ustalać się będzie stanowisko i wysokość wynagrodzenia pracownika. Wynagrodzenie, oczywiście, u-zależnione jest od rodzaju pracy i kwalifikacji, a szereg bodźców materialnych będzie oddziaływał na pracownika w kierunku stałego podnosze-nia jego umiejętności zawodo-wych. Jednocześnie dążyć się będzie do utrzymania właści-wych proporcji w kształtowa-niu się plac młodych, absol-wentów różnego typu szkół. Wstępny staż po rozpoczęciu właściwej pracy wliczany bę-dzie do czasu pracy zawodo-wej.

Takie są zasadnicze elemen-ty nowej uchwały rządu.

Przy okazji warto przypo-mnieć, że praktyki zawodowe, poprzedzające właściwą pracę w zakładzie, są szeroko stoso-wane w wielu krajach. W nie-których nawet — pewien o-kres pracy w zakładzie jest warunkiem przyjęcia na wyż-szą uczelnię.

Nowa uchwała w sprawie stażu pracy zawodowej powin-na odegrać poważną rolę w porządkowaniu na pewno nie-latwych spraw zatrudnienia. Oczywiście jest to tylko frag-ment wielkiego problemu, nie-mniej jednak — fragment bar-dzo istotny, od dawna nurlu-jący szerokie kręgi społeczne-stwa.

AGES

Notatki gospodarcze

SWIATOWE ZASOBY ROPY

Z najświeższych obliczeń speców w USA wynika, iż światowe za-soby ropy naftowej są wyższe niż to pierwotnie oceniano. Określa się je na 178,12 mld. ton, w tym złoża zbadane stanowią tylko ca 50 mld. ton. Z obliczeń tych wy-nika także, iż około 64 proc. zasób zbadanych znajduje się w Ir-anie, Iraku, Kuwejcie i Arabii Sau-dyjskiej. Na ZSRR i inne kraje socjalistyczne przypada w tym ra-chunku prawie 4 miliardy ton, na USA 4,5 mld.

NOWY SYSTEM WODNY W JUGOSŁAWII

64,3 mln. dolarów kosztować bę-dzie rozpoczęta właśnie realizacja wielkiego planu stworzenia w pół-nocnej części kraju kanałów o łącznej długości 600 km i połącze-nia ich z już istniejącymi w jeden system wodny „Dunaj — Cisa — Dunaj“. Projekt obejmuje także budowę szeregu elektrowni wod-nych oraz 55 zwykłych i 33 kole-jowych mostów. Prace będą nie-mal w całości zmechanizowane.

KŁOPOTY W HISPANII

Niedorozwój przemysłu — to raz, słaba organizacja pracy — to dwa, przestarzałe wyposażenie technic-ze — to trzy. Według ostatnich obliczeń większość zaінstalowa-nych w Hiszpanii maszyn liczy so-bie od 25 do 50 lat. I nie ma za-co kupić nowych.

W ciągu ostatnich 20 lat produk-cja przemysłowa Hiszpanii wzro-sła 3-krotnie.

RADZIECKA ROPA DLA ARGENTYNY

W połowie czerwca br. pomiędzy ZSRR a Argentyną podpisana zo-stała rewelacyjna umowa przewi-dująca dostawę 1 miliona ton ra-dzieckiej ropy naftowej i to na-bardzo dla Argentyny korzystnych warunkach. Zapłata nastąpi towa-rami, zwłaszcza wełną i skórami.

Umowa ta, podpisana została po długich pertraktacjach Argentyny z koncernami naftowymi Zachodu i jest jak gdyby manifestacją prze-ciwności ich dyktatowi. Wywołała ona zrozumiałe zainteresowanie argentyńskich kół gospodarczych, które spodziewają się rozszerzenia współpracy, dalszych dostaw i pomocy w rozbudowie krajowego przemysłu naftowego, na co nie chcieli się zgodzić monopol USA.

Z sali sądowej

Aby włamać się pogrążył osiedle w ciemnościach

Nocą 13 lutego br. nieznan-y sprawca wszedł w Fuszczkowie na siup linii wysokiego napięcia i wyłączył światło, pogrążając całe osiedle w ciemnościach. Nieco póź-niej do miejscowego sklepu PSS nr 5 dokonano włamania. Złodziej wyłamał kraty, wybił szybę i skradł gotówkę, materiały tekstyl-ne, zegarki — łącznej wartości o-koło 47 tys. zł. Następnie, celem zatarcia śladów, połał pozostałe materiały benzyną i zapalił. Pożar zagraził okolicznym budynkom...

Prokurator oskarżył o włamanie 39-letniego Mariana Miłłińskiego, zatrudnionego na pocztę w cha-rakterze doręczyciela. Nie przy-znał on się do winy, ale poszłał — odciski linii papilaryjnych na po-rzuconej butelce od nafty, skraw-ki materiału z jego ubrania i krew grupy „B“ (a więc takiej, jaką miał oskarżony) na szybie — niewątpliwie wskazywały, że Miłłiński dokonał włamania. Sąd Powiatowy dla powiatu poznaf-kiego uznał oskarżonego winnym i skazał go na 6 lat więzienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Premiera „Parii“ w Operze

obrazu, dawnych ludzi, sta-rych cnót i obyczajów.

Niewątpliwym minusem muzyki do „Parii“ jest brak jakiegokolwiek kolorytu lo-kalnego. Gdzież się podziła cała egzotyka Wschodu? Bo-aterowie spacerują dostojnie po scenie, w białych strojach hinduskich, śpiewając frazy przypominające jednak raczej muzykę włoską, słowiańską, niemiecką. Świećnie daje się tu zastosować powiedzenie samego Moniuszki: „wyglą-dam nieraz jak Murzyn, na biało pomalowany“. Ale nie to byłoby jeszcze rzeczą naj-istotniejszą. Kompozytorowi wolno stylizować — jak chce. Niestety, swą dawną zda się niewyczepną inwencję melo-dyczną zastąpił teraz Moniusz-ko dość jałowymi recitativa-mi, monotonnymi i retorycz-ne patetycznymi. Szczerze nat-chnienie ustąpiło na rzecz ru-tyny. Partytura zrobiona jest w sensie technicznym nie-wątpliwie starannie. Orkie-strą brzmi może nawet bar-dziej wypracowanie niż w dawnych utworach Moniusz-ki. Ale całość nie posiada ży-wościwości „Halki“, ani roz-machu i wdzięku „Strasznego dworu“, ni naiwnego dowci-pu „Verbum nobile“.

Natomiast uwertura niewąt-pliwie zachowała świeżość. Prolog czyli scena między Idamorem i Ratemem oraz gwałtowny w nastroju i tem-pie „chór żołnierzy“ wprowa-dzają dobrze w atmosferę tragedii. Niestety, potem już tylko z rzadka odnajduje się jakieś bardziej zajmujące fragmenty (sugestywnie dzia-ła niewielka, ale ważna par-tia Dżaresa). Reszta scen

obrazów przeważnie tonie w muzycznej jednostajności. Przy tym i treść libretta, mi-mo swojej szlachetnej idee-wości, nie odciśka się dostat-ecznie mocno w wyobraźni słuchacza. Jest mało drama-tyczna i ujęta w sposób sen-tymentalno-stroświecki. Ogól-ne wrażenie nieco poprawia obraz finałowy, teatralnie ef-fekowny, a muzycznie żyw-szy. Na tle czarnego nieba płoną na stosie zwłoki Idamo-ra, nieszczęsnego Pariasa. O krutni bramińi pozują się hieratycznie. Tłum nędzarzy, rzucając przekleństwa na kstę kapłanów, bierze w opiekę uchodzącą Nealę i Dżaresa.

☆

Wykonanie muzyczne „Pa-rii“ raczej nie nastroża za-strzeżeń. Przeciwnie. Jesteśmy pełni uznania dla batuty A. Wicherka, który martwe frazy partytury starał się przesyć maksymalnym napięciem emocji. Dyrygent u-miejętnie różnicował dynami-kę i przyspieszał odciałałe tem-pa (gdzie się tylko dało). Szcz-e gólnie uwertura wywołała sil-ne wrażenie swym dramatycz-nym i gtyminicznym wigorem. Chóry zostały wyuczone przez W. Buchwaldę ze zwykłą w naszej Operze pieczołowito-ścią.

Z. Patkowski starał się wy-pracować jakąś stylową kon-cepcję choreograficzną, choć żeński balet w V. obrazie technicznie czuł się niepewny, a skoki wojowników nie były przygotowane jeszcze zbyt precyzyjnie. Swoją drogą, jak-że trudno ustawić tu intere-sujące „pas taneczne“ — gdy

muzyka nie ma nic wspólnego z Indiami, raczej przypomina-jąc w tej scenie rytmy mazu-rowe! Konwencjonalna staty-czność reżyserii K. Urbanowicza tłumaczyła się spoko-jnym charakterem beznamięt-nej muzyki w rodzaju orato-ryjno-kantatowym. Rzedy ka-płanów „stały i śpiewali“, no ale trudno, aby nadeści bra-mini ruszali się jak wrzescio-na... S. Jarocki w swych de-koracjach nie zamierzał tym razem olśniewać przepychem barw urozmaicheniem form. Dał stonowane i raczej proste „elementy aluzyjne“ na tle ciemnych kotar. Przeważał motyw ciężkich, pałacowych filarów.

☆

Udało mi się wysłuchać obu obsad solistów. W „premiero-wej“ śpiewają ważniejsze ro-le: K. Jamroz (dynamicznie giętki sopran, zawsze trafna ekspresja), M. Kouba (wdzię-czne brzmienie metalicznego głosu tenorowego), H. Łuka-szek (szkoda, że walory mu-zyczne tego świetnego basisty nie mogły znaleźć właściwe-go pola do popisu w nudnej partii Akebara), A. Fechner (przekonywający jako obłąka-ny Dżares). Druga obsada tym razem nie ustępowała pier-wszej. I. Lubońska i H. Ku-stosik śpiewają okazalymi głosami, o charakterze typowo dramatycznym. S. Budny bra-wurowo odtworzył partię Dżaresa. Akebara wykonał po-prawnie R. Wasilewski. W sumie: „Parię“ Moniuszki mu-zycznie zachwycać się niepo-dobna, ale tym niemniej wa-żne zobaczyć widowisko, choć-by po to, aby stwierdzić jak wyglądała twórczość Moniusz-kowska — w jesieni życia artysty.

Kazimierz NOWOWIEJSKI

Pracownicy poszukiwani

Każda ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 6 zdunów i 10 płytkarzy przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Debińska 3b. Warunki płac według obowiązujących stawek w budownictwie. murarze, zduni, dekarze i płytkarze od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11. K3766

Potrzebny przystawiony dla sekcji żeglarskiej. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 21549g.

2 magazynierów — artykuły masowe i zbożowe oraz 2 piekarzy zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pobiedziskach. 21658g

Potrzebny zaraz chlewnicz z pomocą, dłuższą praktyką — otrzyma nowe mieszkanie (światło elektryczne), stacja kolejowa na miejscu. P. G. R. Stawiany, poczta Rejowiec poz., pow. Wągrowiec. 21669g

3 blacharzy samochodowych specj. budowa karoserii, tapicera samochodowego, elektryka samochodowego zatrudni natychmiast na dobrych warunkach Spółdzielnia Pracy „Samochód” w Poznaniu, ul. Jackowskiego 49. K4152

Inżyniera lub technika z kilkuletnią praktyką na stanowisko st. mechanika, elektryka, 2 traktorzystów 1 kat. oborowego i owczarza przyjmie zaraz Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny w Starym Polu, poczta i stacja kolejowa Stare Pole, pow. Malbork. Płaca wg układu zbiorowego pracy w rolnictwie. K4151

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych, Ogrodowa 12 pokój 103 zatrudni zaraz blacharzy i monterów c. o. do robót blacharsko-instalacyjnych. K4212

Ogrodników specjalistów hodowli róż i goździków przyjmie Zakład Ogrodniczy P. G. R. w Owińskach koło Poznania. Mieszkanie zapewnione. K4217

Monterów elektryków, murarzy i malarzy przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy Robót Elektrotechnicznych i Budowlanych „Stare Miasto” Poznań, ul. Ratajczaka 20. K4221

KONKURS

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY
W POZNANIU
ogłasza
KONKURS

na stanowisko:

KIEROWNIKA PRODUKCJI

Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne z dziedziny włókiennictwa oraz przynajmniej 3-letnia praktyka w zawodzie włókienniczym w zakładzie przemysłowym lub średnie wykształcenie techniczne j. w. i 5-letnia praktyka j. w. (požadane przygotowanie plastyczne). Wynagrodzenie według umowy.
Podanie wraz z życiorysem należy składać do dnia 25 lipca br., do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4255.

Praca

Pomoc domowa do małej rodziny potrzebna. Poznań, ul. Św. Michała 11 m. 9 (mały blok), od godz. 18. 21119g

Ogrodnika wysoko kwalifikowanego z długoletnią praktyką na dobrych warunkach (mieszkanie, zapewnione), poszukuje Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Kani. pow. Stargard, woj. Szczecin, tel. Chocimowej 184. K4270

Inteligentna pani szuka poszukiwa jakiegokolwiek pracy Oferty z podaniem adresu do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 21329g.

Potrzebny oborowy do gospodarstwa rolnego, samotny względnie z rodziną. Warunki dobre. Franciszek Barczak, Łąkociny poczta Daniszyn pow. Ostrow. 21365g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań-Solacz, Śląska 10. 21388g

Ucznia przyjmie. Zakład blacharsko-instalacyjny. Poznań, Różana 14 m. 1. 21430g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 19734g

Kupno

Garaż składany z blachy lub z drzewa kupię. Smoluchowski, Leszno, Podlasie 11. 26567p

Lekarz kupi nowszy aparat elektrokardiograf. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21284g.

Kupię inoiet zagraniczny, ładny kołnierz z lisa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 21239g.

Kupię tryby do samoch. „Adler-Junior” (atak i talerz). Zółtowski, Komstrzyn Wlkp., młyn. 21235g

Rumianek, koper włoski, gęczyce, anyż, maszynę do pisania walizkową „Un derwood” lub „Olympia” kupię. — Strzelecki, Komstrzyn Wlkp. 21291g

Kupię maszynę dziewiarską nr 5—7 dl. 50—70 cm. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 21296g.

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W MIĘDZYRZECZU Wlkp.

ogłasza

I, II, i III PRZETARG

na sprzedaż:

MASZYN ROLNICZYCH

własność POM Międzyrzecz Wlkp. i Lutol Suchy, pow. Międzyrzecz Wlkp. jak: ciągniki, snopowiązałki oraz różne inne maszyny do traktacji mechanicznej i konnej.

I przetarg odbędzie się 21 lipca br., godz. 10 w POM Międzyrzecz i Lutol Suchy, pow. Międzyrzecz Wlkp., ceny wywoławcze według rzeczywistej wartości.

II przetarg odbędzie się w dniu 4 sierpnia br., godz. 10, cena wywoławcza niższa o 30 procent.

III przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia, godz. 10, cena wywoławcza niższa o 60 procent.

Wszelkie informacje dotyczące kupna maszyn i narzędzi udzielają POM Międzyrzecz Wlkp., nr tel. 575 i POM Lutol Suchy, pow. Międzyrzecz Wlkp., tel. Brojce nr 21 oraz PZGS Międzyrzecz Wlkp., tel. nr 541 wgl. 518.

Oględzin maszyn dokonywać można w dni powszednie w. w. POM, o godz. 8—15. K4250

PRZETARG NA KONIE

DYREKCJA STADNINY KONI IWNO

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na konie robocze i żrebieta w dniu 25 lipca br. o godz. 16 w gosp. Wiktoria, pow. Środa Wlkp. Dojazd do stacji kol. Kostrzyn Wlkp., albo autobusem do Iwna.

K4260

Dyrekcja Stadniny Koni Iwno

WOJEWÓDZKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO PROD. POMOCNICZEJ W POZNANIU, ulica Drukarska 13/14

ZAWIADAMIA

że tartak w Poznaniu, przy ul. Garbary 4/12 dokonuje

obróbki maszynowej drewna

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz osób prywatnych. K4155

PAŃSTWOWE ZAKŁADY MECHANICZNE

W POZNANIU - GOŁĘCIN, ul. Dojazd 30

telefon 35-10

sprzedadzą

nowy żeliwiak, 3 rzędy dysz ϕ 700 mm, wysoka kotłina, regulacja dmuchu.

Wydajność 3 t/godz. żeliwa ciekłego. Spust żeliwa do zbiornika. K4222

Sprzedaż

Sprzedam motocykl NSU 500 cm. górnozaworowy, stan bardzo dobry, Łaszczyński, Leszno, ul. Dr. Metziga 31 m. 9. 24235p

Sprzedam nowy motocykl Awo-Sport niedotarty i NSU 250 czterotakt. Józef Ciesielski, Wolsztyn, Roberta Kocha 50. 26556p

Norki standardy sprzedam. Poznań, Wawrzynca 33 m. 5. 19529g

Wózki dziecięce ceratowe, sportowe „Warszawa”, drewniane gęte, zabawkę, poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 19457g

Skuter Peugeot nowy bardzo okazjynie sprzedam. Poznań, tel. 15-35. 20521g

Norki platynowe z młotów po 6, 7 sztuk oraz samce platynowe do krycia brazowych sprzedaje. Złotowski, Wrocław, Chelmońskiego 35. 25907p

Nowy nieużywany motocykl WFM sprzedam. Poznań, Głogowska 37 m. 3. 21247g

Sprzedam agregat chłodniczy na kabinę i samochód ciężarowy „Hansa Lloyd”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21713g.

Samochód DKW 700 stan dobry, ogumienie nowe (16) sprzedam lub zamienię na motocykl nowy od 125 cm. Warunki do omówienia. Leszno, Piastowska 8, tel. 23-07. 26687g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazjynie motocykl „Victoria” 350 cm. na teleskopach. Stan bardzo dobry. Rawicz, ul. Wojska Polskiego 18. 26686p

Lokomobile w bardzo dobrym stanie 10 atm. sprzedam. Tadeusz Przybylski, Damaśławek, pow. Wągrowiec. 26683p

Samochód „Aero” po generalnym remoncie, nowe ogumienie, nowy lakier. Cabos — bardzo dobry stan — sprzedam. Welber — lakiernia, Poznań, Szeceparowskiego 12 (od Wawrzynca). 21812g

Sprzedam skóry — lisy srebrne i platynowe — bardzo ładne. Poznań, tel. 37-12, od godz. 16—18. 21527g

Tehorzo-fretki młode hodowane sprzedam. Poznań, Nowina 36 (przy Ogrodzie Botanicznym). 21332g

Pilnie sprzedam (okazyjnie) samochód osobowy marki „BMW” po kapitalnym remoncie, typ 336. Zielona Góra, ul. Karola Marksa 4 m. 4, tel. 26-20. K4226g

Motocykl „Jawa” 250 cm. dotarty okazjynie sprzedam. Poznań, Sienkiewicza 6 m. 5. 21352g

Lisy niebieskie, srebrzyste, platynowe do chowu sprzedam Tadeusz Frukowski, Września, Wiewiórowskiego 4. 21355g

Maszynę uniwersalną do mielenia kości i mięsa sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21381g.

Telewizor „Belweder” nowy sprzedam. Poznań, ul. Olszynka 7 m. 1. 21399g

1.600-kiłowa waga bardzo dobra i kuznia polowa, nowa, na sprzedaż. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21403g.

Sprzedam piec na gaz i węgiel oraz maszynę rymską. Poznań, Ściegłanego 18 m. 1. 21404g

Sprzedam samochód osobowy w dobrym stanie lub zamienię na motocykl nowy cięższy. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21407g.

Sprzedam motocykl SHL w bardzo dobrym stanie. Poznań, Wyspiańskiego 1. 21410g

Sprzedam sztuczne roje pszczoł z matkami. Marian Domagalski, Przecław, poczta Pamiątkowo, pow. Samotulny. 21413g

Sprzedam motocykl BMW 750 cm. z wózkami. Poznań, tel. 505-38. 21415g

Sprzedam motor na ropę S-60, rocznik 1956 oraz wóz roboczy sztywny. Leon Straka, Jagodno, poczta Kostrzyn Wlkp. 21417g

Sprzedam tanio motocykl z przyczepką. Poznań, Olszynka 5, godz. 18—20. 21418g

Radio „Undine” mało używane sprzedam. Poznań, Umińskiego 26 m. 5. 21421g

Sprzedam szafy do garderoby, dębowe. 2-drzwiowe. Stolarnia, Poznań, Czartoria 1. 21429g

Za oddanie ostatniej przysługi mężowi mojemu

FRANCISZKOWI KOSCIELNEMU

złożenie wieńców i kwiatów, składam Zarządowi, Radzie Zakładu i Pracownikom Spółdzielni Inwalidów „Równość” oraz lokatorom. Kolegom i wszystkim Znajomym SERDECZNE

„BOG ZAŁĘC”

21350g żona

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH, POZNAN-MIASTO

POZNAN, Plac Młodej Gwardii 6

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż do rozbiórki zabudowań parterowych przy:

I ulica Dzierżyńskiego 158

II ulica Słowackiego 26—28.

Rozbiórka poniższych zabudowań winna być zakończona i materiał zabrany z terenu do dnia 23 sierpnia 1958 r.

I ulica Dzierżyńskiego 158, zabudowania składają się z parterowych budynków murowanych i drewnianych o ogólnej kubaturze 796 m³ — cena wywoławcza 82.800 zł;

II ulica Słowackiego 26—28, zabudowania składają się z parterowych budynków murowanych i drewnianych o ogólnej kubaturze 1.297 m³ — cena wywoławcza 82.450 zł.

Obiekty można oglądać w dniu 26 lipca 1958 r. od godziny 8—12. Na miejscu będzie do wglądu szczegółowa specyfikacja obiektów.

Oferty z podaniem oferowanych cen należy składać w terminie do dnia 7 sierpnia 1958 r., w godz. od 8—12 na w. adres, pokój 13. Przetarg odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1958 r., o godzinie 9 w Biurze Dyrekcji, — Plac Młodej Gwardii 6, pokój 17.

Rękojmię w wysokości: ad I — 11.000 zł, ad II — 11.000 zł, należy wpłacić przed przystąpieniem do przetargu na konto Dyrekcji NBP V O/Miejski w Poznaniu — nr konta 1231-98-272.

Dowód wpłaty należy przedstawić przed przystąpieniem do przetargu. K4210

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW
POZNAN - ANTONINEK, ulica Warszawska nr 349

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU OSOBOWEGO marki CITROEN

15 six — 6-cyl. — po kapitalnym remoncie.

Cena wywoławcza pierwszego przetargu wynosiła złotych 60.750,—. Ponieważ pierwszy przetarg wyznaczony na dzień 16 lipca 1958 r., o godz. 9 nie doszedł do skutku, drugi przetarg odbędzie się dnia 1 sierpnia, godz. 9, w razie niedojścia do skutku drugiego przetargu, trzeci przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia, godz. 9 z tym, że cena wywoławcza II i III przetargu będzie obniżona zgodnie z przepisami (Monitor Polski nr 56, z dnia 20. lipca 1957 r.). K4262

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA
EKSPozytura TOWAROWA W POZNANIU

ulica Traugutta 1/3 — telefon 81-31

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1. Samochodu ciężarowego marki PRAGA RND (Diesel), 3 t., cena wywoławcza 35.000 zł
2. Samochodu ciężarowego marki GMC, typ CCKW-353, 4 t., cena wywoławcza 35.000 zł
3. Samochodu ciężarowego marki ZIS-5, 3 t., cena wywoławcza 35.000 zł

oraz

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1. Samochodu osobowego marki „OPEL-OLYMPIA”, cena wywoławcza 23.500 zł
2. Samochodu osobowego marki FIAT POLSKA, typ 518, cena wywoławcza 26.250 zł

Przetarg odbędzie się dnia 1 sierpnia 1958 r., o godz. 9 przy ul. Traugutta 1/3. Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9, ust. 2 Zarządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. — Monitor Polski nr 56, p. 353.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej do dnia 30 lipca 1958 r. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w NBP i Wydział Miejski w Poznaniu, ul. Paderewskiego 10, na konto nr 1218-6-100. Pojazdy można obejrzeć od 21 lipca 1958 r., w godz. 10—14. K4342

Trzy parcele sprzedam. Informacje: Poznań, ul. Sikorskiego 32 m. 1. 21434g

Olejarńi nowocześnie urządzona, z powodu choroby korzystnie sprzedam. Mirek, Rakoniewice, pow. Wolsztyn, tel. 47. 21448g

Zguby

Ostrzegam! Skradziono 2 drzwi, wahadłowych, poręcz nikiowane, 2 płyty 10 metrów, fornir, chińska broza. Za wskazanie — wysoka nagroda. Zaremba, Poznań, Dzierżyńskiego 84. 21763g

Zgubiono 4. VII. 58 r. 24-garek damski, na stacji w Obornikach Wlkp. względnie w pobliżu na odcinku Oborniki—Roznowo. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Jadwiga Koniczna, Wronki, Dworowa 1. 26558p

Uczciwego pana, który znalazł w piątek rano damski sweterek modrakowy na ul. Dąbrowskiego, prosi o zwrot za wynagrodzeniem Wiktorii Kasprzak, Poznań, Józefa 7 m. 8. 21398g

Zgubiłem pamiętkowy aparat fotograficzny „Altit” w dniu 15 lipca w godzinach po południowych. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Międzychodzka 2 m. 6. 21834g

Różne

Radioodbiorniki krajowe i zagraniczne szybko i tanio naprawiam. Łazarz, uzupełnia Radiotechnikę, Poznań, Głogowska 38 (warsztat wyposażony w nowoczesne przyrządy pomiarowe). 19235e

Podarki praktyczne kompletne likierowe, szklanki kieliszki, ozdobne płyty do tortu poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 19458e

Poszukuje wykonawcy na kretek bakelitowych rozmiar 48. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21214g.

Wspólnika z gotówką 70 tys. do warsztatu „Film-druk” poszukuję. Rysunki i klisze wykonuje osoby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21225g.

Parcelę, Górczyn, 1.250 m² przy trolejbusie, blisko tramwaju sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 21416g.

Druk: Zakłady Graficzne Im M. Kasprzaka w Poznaniu R-6

Dnia 17 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, sp.

Franciszka Czarczyńska

z domu Król.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębou.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z RODZINY
Poznań, Dzierżyńskiego 11 m. 9. 21948g

Dnia 17 lipca 1958 r. zmarł kolega
Maciej Wleklak
długoletni pracownik naszej Spółdzielni. W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika i dobrego kolegę.

Współpracownicy Zarząd Rada Nadzorcza
WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
„TRANSPED” W POZNANIU.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 lipca 1958 r., o godz. 12.30 na cmentarzu parafialnym na Junikowie. K4283

Dnia 17 lipca 1958 r. zmarł
Jan Piślewicz
emeryt
b. długoletni pracownik Spółdzielni Pracy „Metal Trakcja” w Poznaniu, ul. Głogowska 99.

W Zmarłym straciłmy serdecznego i ogólnie lubianego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm., o godzinie 13 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Nadzorcza Zarząd Spółdzielni
Współpracownicy 21931g

Dnia 17 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza matka, babcia i teściowa, przeżywszy lat 80, sp.

Eufemia z Kressów

Julianowa Zientarska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 20 bm., w Dąbrówce Kościelnej.

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego o godz. 11.30.

RODZINA

Dnia 18 lipca 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 71, nasza ukochana matka, teściowa, babunia, siostra i ciocia, sp.

z Wesełków **Teresa Olejnik**
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 21 bm., o godz. 7.30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Winklera 23. 21929g



Z cyklu: Wielkopolskie ratusze
W Krotoszynie
Fot. K. Przychodzki

Pocztówka z Poznania

Pozwólcie, że prześlę Wam ceny dzisiejsze na owoce i warzywa z poznańskich rynków. Bo często zdarza się, iż w ma-

łych miasteczkach nie wie się, ile za te produkty brać. Sługo czasu w Śremie kupiłem 1 kg truskawek za 17 zł (sklep Spółdzielni Ogrodniczo-Warzywnej), gdy w Poznaniu kosztował tylko 11 zł. A więc różnica duża.

Czerśnie — 10—14 zł (za 1 kg), porzeczki — 5—7 zł, truskawki — 15 zł, agrest — 5—7 zł, czarne porzeczki — 12 zł, maliny — 12 zł.

Pęczek marchwi — 1—2 zł, kalafior — 0,20—5 zł, ogórki — 7—8 zł (1 kg), bób — 12 zł, kalarepa — 2 zł, ziemniaki nowe — 2 zł, ziemniaki stare — 2,50 zł, kapusta — 2,50 zł.

Na Rynku Jeżyckim można nawet było kupić miód — słoik (1/2 kg) za 28—29 zł.

Będąc już w mieście, wybrałem się ulicą Dąbrowskiego na Plac Wolności. Przy pierwszej ustawie się nowe stupy do podtrzymywania tramwajowych przewodów elektrycznych. Od Arkadii zaś na Pl. Wolności do Starego Rynku rozkopano chodnik. Nowe przewody, zdaje się telefoniczne, pójść w ziemię.

Na Starym Rynku oniemiałem z urażenia. Wicie, że tak zwaną „Wagę” przy Starym Ratuszu już podciągnięto do końca pierwszego piętra!

I jeszcze jedna wiadomość ważna, szczególnie dla miłośników poznańskich teatrów dramatycznych. Teatr Polski i Nowy mają nowego dyrektora w osobie Tadeusza Byrskiego z Kielc. Dotychczasowy dyrektor — Sykała odchodzi do Łodzi. Nowy dyrektor — to nowy program w nowym sezonie. Jaki? Trochę nowych sztuk i trochę starych, jak na przykład „Przeziębica” — Żeromskiego. Ale o tym później.

Na ulicach w tej chwili hula wiatr. Przyjemnie chłodno i słonecznie.

J. P.

Ostatni — Śrem

Wszyscy wiemy, że składając pieniądze na odbudowę Warszawy, przyczyniamy się zarazem do odbudowy własnego powiatu. 45 procent bowiem sumy zebranej otrzymuje stolica, 15 procent — województwo, a 40 procent powiat. Wiemy też, że jeśli chodzi o potrzeby kulturalne województwa i powiatu — są wielkie, że trzeba im zaradzić wspólnymi siłami.

Nie wiedzą tylko o tym niektórzy mieszkańcy powiatu śremskiego. Sprawa odbudowy stolicy i kraju nie interesują się tam na przykład załogi takich zakładów jak: Śremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, Wielkopolskie Zakłady Przyczep i Wozów, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, Wy-

Samochód skręca we wsi Sowy w pow. rawickim w polną drogę, by po chwili zatrzymać się przed olbrzymimi kałużami wody i błota. Nie ma rady, trzeba pójść dalej pieszo, wybierając co suchsze miejsca i ścieżki. Po kilku minutach wśród drzew widać w lesie namioty. Tutaj na obozie spędza urlop 110 harcerzy i harcerzy z Rawicza. Obóz podzielony jest na 4 pododdziały: żeński i męski wypożyczkowy dla młodszych oraz żeński i męski specjalistyczny, szkoleniowy dla starszych.

Tuż na skraju lasu rozbiły namioty rawickie druhy. Przed namiotami ułożone z szyszek i mchu godła zastępów i ich nazwy, pochodzące od grzybów. Mamy więc zastępy Kozaczaków, Kozichbród itp. Na środku obozu ławka i stół. Wokół niego zbierają się zastępy harcerki. Jest po ludnie, czas na obiad.

Leśną drogą wędrujemy dalej. Drogowskaz wskazuje kierunek do obozu chłopców. Wkrótce też widać otoczony żywoplotem... z suchych gałęzi obóz. Głównym wejściem, nad którym wisi na sznurach zwodzona brama, wchodzimy do środka. Na maszcie powiewa flaga narodowa, wokół niego ustawiono wysokie rusztowanie z napisem „Mysia Wieża”. Na powitanie gości wychodzi komendant obozu — p. Marian Klimaszewski. Z rozmowy dowiadujemy się, że w związku ze zbliżającym się Milenium obóz nazwano „Grodem Kruszwica”, stąd też Mysia Wieża, zwodzona brama i inne historyczne pamiątki, a nawet namiot „Smocza Jama”, „Mysia Dziurka”, oryginalny smok krakowski... z gałęzi itp. Pomysł chłopców — często kapitalne. Są więc, podobnie jak u dziewcząt, godła zastępów, zegar słoneczny, harcerska lilijska na honorowym miejscu, wieszaki do suszenia ręczników, stojaki na kubki i menażki. Nie brak nawet skomplikowanego barometru, składającego się z... kawałka tektury, na którym wypisane są dowcipne objaśnienia. Dowiadujemy się więc, że gdy tekturka, przepaszczona barometr jest mokry, to znak, że pada deszcz, gdy chwieje się, to oznaka silnego wiatru, a gdy „ucieka z obozu” — to oznaka, że zbliża się komendant.

Obozowy program przewiduje szereg zajęć i rozrywek, a więc gimnastykę poranną, zajęcia w zastępach, kąpiele, gry i zabawy, wykłady i pogadanki. O godz. 22 zalega w obozie cisza nocna. Trzeba wspomnieć również o nadzwyczaj życzliwym stosunku mieszkańców wsi Sowy, którzy udzielają w miarę swych możliwości harcerzom jak najdalej idącej pomocy. W zamian za to, harcerze zakładają w ich gospodarstwach piorunochrony. Współpraca układa się więc jak najlepiej.

W ub. środę w obozie odbyła się mała uroczystość. Z okazji 15 rocznicy powstania Wojska Polskiego przy ogniu

Wypowiedzi reprezentantów szeregu instytucji czy resortów — skłaniają do twierdzenia, że istniejące bezholowie jest wynikiem tego, iż sprawa mi porządku i bezpieczeństwa na wodach zajmuje się zbyt wiele instytucji („gdzie kucharek sześć...”).

Konferencja w zasadzie spełniła jednak swoje zadanie, gdyż wysunięto wnioski, których realizacja z pewnością przyczyni się do poprawy sytuacji.

Najważniejsze z wysuniętych postulatów to zakaz sprzedaży alkoholu w obrębie ośrodków wypoczynkowo-przyrodniczych, a przede wszystkim — zorganizowanie szeregu prowizorycznych lecz strzeżonych kąpielisk. (Na marginesie trzeba dodać, że ten wniosek „Głos” wysuwał już w maju br.). O realizacji tych postulatów, co jest sprawą b. pilną, nie omieszkamy poinformować.

I dlatego powiat śremski w ofiarności na ten cel kroczy prawie że na ostatnim miejscu. Pod względem poczucia obywatelskiego przewyższa go o wiele biedniejszy powiat pilski. Są w Śremie — jak z tego wynika — ludzie, którzy umieją tylko narzekać na brak, ale o pomocy własnej nie myślą.

W ub. roku zanotowano w Wielkopolsce 71 utonięć, podczas gdy w okresie od 1 stycznia — 15 lipca br. — 72. Szczegółne nasilenie wypadków nastąpiło w czasie od 1 — 15 bm. (29 utonięć). Najczęstsze przyczyny: brak opieki nad dziećmi — 25 wypadków!!! i kąpiel w miejscu niedozwolonym — 17. W 41 wypadkach (na 72) ofiarami były osoby do lat 18. Najwięcej kąpielowiczów utonęło w Warszawie — 25 oraz w gliniankach i dołach — 19. Jeśli chodzi o utonięcie w lipcu najbardziej zagrożone są powiat i miasto Poznań — 9 wypadków.

W „Kruszwicy” pod Rawiczem Nie dotrzymano słowa

Na prowincji daje się odczuwać brak lekarzy — specjalistów podczas gdy w większych miastach jest ich niejednak. Nijeden niejednak — specjalista osiedliłby się w mniejszym mieście, gdyby miał zapewnione mieszkanie.

Podobnie rzecz się ma w Krotoszynie. Gdy długoletni i zastawiony chirurg 80-letni dr Jan Bolewski przeszedł w stan spoczynku, uzyskanie lekarza chirurga natrafiało na trudności właśnie z powodu mieszkania. Na skutek przyrzeczenia Prezydium MRN, że nowy lekarz otrzyma mieszkanie w pięciu tygodniach, osiedlił się w Krotoszynie chirurg dr Marian Józwiak z Poznania. Niestety, upłynęło już blisko półtora roku — a Prezydium MRN nie spełniło swojej obietnicy. Lekarz zajmuje jeden pokój na poddaszu szpitala, zaś jego rodzina mieszka nadal w Poznaniu.

Dalsza praca w takich warunkach jest niemożliwa.

W Krotoszynie przystąpiono do budowy ósmego z rzędu bloku mieszkalnego. Nowy blok stawia Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krotoszynie przy ul. Gen. Świerczewskiego. Sześć bloków znajduje się przy ul. Fabrycznej, w tym 3 są już zamieszkałe, a 3 w budowie. Jeden pobudowały Krotoszyńskie Zakłady Mięsne przy ul. Zaczysze. Jest on również już zamieszkały. (fk)

Nasz konkurs pod hasłem: „Po co się topić?”

...jest bardzo łatwy. Brać w nim mogą udział wszyscy, którzy wytną z „Głosu” kupon (zamieścimy go w dniu rozpoczęcia konkursu i po raz drugi w dniu zakończenia), wypełnią i nadesłają trafne rozwiązania. Wszyscy uczestnicy mogą też wygrać jedną z cennych nagród ufundowanych przez współorganizatorów konkursu. Oto niektóre z naszych nagród:

- RADIOODBIORNIK „SONATINA”
- ZEGAREK NA RĘKĘ, WODOSZCZELNY, 17-KAMIENIOWY
- FOTOFARAT „START” Z FUTERAŁEM oraz wiele innych — sweter, koszule, bluzki, portfele, piłki do gry, książki itp.

Czytajcie pilnie następne numery „Głosu”! Nie przeoczcie okazji wzięcia udziału w konkursie „Po co się topić?”

Jeszcze raz zapewniamy, że konkurs jest bardzo łatwy. Cierpliwości. Wkrótce zaczynamy!

Sport

Piłkarskie boje ligowe rozpoczęte

Drugą rundę rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo II ligi zainaugurował w Bydgoszczy mecz WKS Zawisza z wiceprzewodnikiem grupy północnej Śląskiem z Wrocławia. Po nieciekawej grze i stojącej na słabym poziomie wygrali piłkarze Wrocławia 3:1.

Czy z „Orbisem” na mecz Polska — USA?

Zainteresowanie międzynarodowym meczem lekkoatletycznym Polska — USA w Warszawie 1 i 2 sierpnia bież. roku jest w całym kraju bardzo wielkie. Z niektórych miast organizuje się specjalne wycieczki sportowo — turystyczne. Połączając tak urzeczami między innymi „Sport Tourist” wraz z redakcją „Sportu” z Katowic. Koszt — około 150 zł, łącznie z biletem wstępu.

Dłaczego nie podjął się nikt w Poznaniu zorganizowania takiej wycieczki? Amatorów na mecz znalazłoby się niewątpliwie wielu.

W okresie międzywojennym pociągi takie na poważniejsze zawody organizował również „Orbis” wspólnie ze Związkiem Dziennikarzy Sportowych. Warto by i dzisiaj o tym pomyśleć. (p)

Ojciec o swej Basi...

Zbliżają się wielkie dni europejskiej lekkoatletyki. Coraz głośniejsze występy na szczytach reprezentantów, których startami w wysokim stopniu interesuje się nasze społeczeństwo. Pod znakiem wielkich imprez „królowej sportów” żyją między innymi — państwo Lerczakowie.

Chyba Czytelnicy domyślają się, że chodzi tu o rodziców najszybszej Polki — Basi Janiszewskiej.

Na ojca p. Basi „wpadłem” przypadkowo z jego dobrym znajomym, a moim kolegą, znanym w okresie przedwojennym piłkarzem Legii — Mikołajem Wickiem. Oczywiście, rozmowa weszła z miejsca na tory lekkoatletyki.

— Jak wypadną starty córki w Sztokholmie?

— Chyba pomyślnie. Musi się znaleźć w finale — odpowiedział ojciec nie bez usprawiedliwionej dumy.

— Czy wybierze się Pan na mistrzostwa Polski do Bydgoszczy?

— Tak, o ile mi na to warunki służbowe pozwolą. Zresztą zobaczymy w Poznaniu 9 sierpnia — dodaje od siebie — p. Basie przed wyjazdem do kraju „trzech koron”, w ostatniej generalnej próbie naszych zawodników, w której obok

PZKol. na wczasach?

PZKol rozpisal na 21 lipca wycieczkę szosową na dystansie 25 km wyłącznie dla niestowarzyszonych. Wycieczki mają się odbyć we wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych oraz w Poznaniu. Kilku dziesięciu młodzieńców próbowało w ostatnich dniach zgłosić się do zawodów w sekretariacie PZKol przy pl. Kolegiackim 17 w godz. od 17—19, niestety — nadaremnie.

Sekretariat zamknięty na cztery spusty. Wczasy? (p)

Krótko

NAJWIĘKSZY WYDARZENIE w dotychczasowej historii polskiego sportu żużlowego, będzie europejski finał o tytuł mistrza świata w dniu Święta Narodowego w Warszawie. Na bieżni wystąpi 16 żużlowców, reprezentujących nast. kraje: Szwecję — 8 zawodników, Polskę — 4 zawodników (Tkocz, Kajzer, Maj i Kupczyński), NRF — 2, Norwegię i Czechosłowację — po 1.

PRZED TRUDNYM ZADANIEM stanie Kongres Olimpijski, który zbierze się w maju 1959 roku. Ma on zdecydować o miejscu przyszłych Igrzysk Olimpijskich. Organizacji Olimpiady w 1964 roku pragną się podjąć: Moskwa, Los Angeles, Tokio, Wiedeń i inne. Wydaje się jednak, że największe szanse posiada stolica Japonii.

PO RAZ PIERWSZY W POLSCE odbędą się wycieczki samochodowe na stadionie. Taką imprezę ogłaszać będzie można 22 lipca na Stadionie Śląskim, który może pomieścić ponad 100 tysięcy widzów.

Wioślarze Poznania w Gdańsku

Na dorocznym czwórmeczu wioślarskim rozgrywanym pomiędzy reprezentacjami Warszawy, Gdańska, Poznania i Bydgoszczy, który tym razem odbędzie się 21 i 22 bm. na Wybrzeżu, wioślarze poznańscy obsadzą 20 biegów (na 22) w konkurencji kobiet i mężczyzn. Poznań wystąpi jednak osłabionym brakiem kilku zawodników AZS. Drużynę towarzyszą prezesa Güttler i kierownik Czerwinski. (x)